Nr. 56. Sobota 8 Marca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. – Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Jakóba Wohlharda z Rzeszowa do Szczakowej, a asystentów pocztowych Feliksa Kędzierskiego z Złoczowa do Stanisławowa i Władysława Bugno z Stanisławowa do Lwowa.

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17go kwietnia; dla grupy gmin miejskich na 22go kwietnia; dla grupy większych posiadłości na 29go kwietnia b. r. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.). Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie Przemyskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości sześciu członków; grupa trzecia miast i miasteczek jedenastu, z tych miasto Przemyśl dziesięciu członków; grupa czwarta gmin wiejskich dziewięciu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 6 marca 1879.

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 kwietnia, [illegible] gmin miejskich na 22 kwiet., dla g[illegible] większych posiadłości na 29 kwietnia b. r. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.) Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości dziewięciu członków; grupa trzecia miast i miasteczek pięciu członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 6 marca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca.

Mowy Sladkowskiego i Gregra, o których doniósł nam przedwczoraj telegram prywatny, zdawały się na pierwszy rzut oka być wróżbą, może nawet początkiem nowego, szczęśliwszego okresu w stosunkach domowych między niemiecką a czeską narodowością. Zrażeni tylokrotnem rozczarowaniem w dotychczasowych próbach ugody między Młodo- a Staroczechami, nie spieszyliśmy się z komentarzem do tego wypadku, oczekując bliższych a pewniejszych szczegółów. Dziś mamy już podstawę do wydania opinii, która żadną miarą pomyślnie wypaść nie może.

Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że propozycya ugody zrobiona została Niemcom tylko przez frakcyę młodoczeską, gdyż tak Sladkowski jak i Gregr są twórcami i koryfeuszami tej frakcyi. Ponieważ w roku ubiegłym nawet prasa staroczeska zapewniała, że nastąpiło już zupełne porozumienie między Młodo a Staroczechami, więc można było przypuszczać, że tym razem Gregr i Sladkowski przemawiają w imieniu całego stronnictwa czeskiego. Domysłowi temu stanowczo kłam zadaje *Politik* w wstępnym artykule, która nietylko nie pochwala mów Gregra i Sladkowskiego, lecz nawet stanowczo je potępia najpierw dlatego, że przyznają wrzekomo nieistniejący fakt majoryzowania niemieckiej narodowości w praskiej radzie gminnej a powtóre dlatego, że znowu odsłaniają przed światem brak jedności w łonie opozycyi czeskiej. Co *Politik* napisze, to pochodzi najczęściej wprost z inspiracyi dr. Riegera a choćby tym razem dr. Rieger nie dyktował tego artykułu, to się go pewnie nie wyprze. Gdyby redakcya nie była pewną, że przemawia w duchu programu staroczeskiego, nie byłaby tak stanowczą w swoim wyroku potępiającym.

Nie koniec na tem. Gregr i Sladkowski nietylko narazili się na *desaveu* w monitorze staroczeskim, lecz nadto otrzymali już niemiłą rekuzę z obozu niemieckiego. *Presse* zbywa ich mowy krótką wzmianką, w której próby ugody nie bierze na seryo, ofiarowane Niemcom koncesye niemal w lekceważący sposób zbywa i w końcu posądza mowców młodoczeskich o formalny podstęp. Zdaniem tego dziennika Młodoczesi chcieliby wypłynąć zapomocą żywiołu niemieckiego w radzie gminnej i w sejmie, chcieliby uzyskać więcej mandatów tak w jednej jak i drugiej korporacyi politycznej.

Rzecz więc cała przedstawia się dziś jasno: Gregr i Sladkowski zrobili *fiasco* polityczne. Jeżeli jeden i drugi dziennik niemiecki nie powie tego tak otwarcie jak *Presse*, to będzie to tylko aktem rezerwy politycznej, dowodem umiarkowania. Tak nawet powinna postąpić prasa niemiecka, bo w każdym razie głosy Gregra i Sladkowskiego są dla Niemców czeskich cenną zdobyczą polityczną. Wszakże mieści się w nich wyraźne zeznanie, że nie wszędzie narodowość czeska ulega przewadze niemieckiej, że w praskiej radzie miejskiej liczba mandatów niemieckich nie odpowiadała słusznemu stosunkowi.

Opozycyi czeskiej jako całości Gregr i Sladkowski zadali cios dotkliwy. Pokazało się znowu, że harmonia między frakcyą młodo- i staroczeską istniała tylko na papierze. Fakt ten zachęci Niemców do biernego zachowania się wobec wszelkich prób ugodowych, inaugurowanych po za Radą państwa i sejmem. Niemcy dziś pewniejsi są niż kiedykolwiek, że tem biernem zachowaniem się zniewolą wreszcie Czechów do bezwarunkowego opuszczenia polityki abstencyjnej wobec Rady państwa.

Sprawy krajowe.

(Krajowa rada górnicza)

(§) Krajowa rada górnicza, o której ustanowieniu, składzie i zakresie działania donieśliśmy przed tygodniem, zwołana została na pierwsze posiedzenie dnia 5 b. m. Dwa dni trwały jej obrady, w których wyczerpano cały porządek dzienny.

Zniewoleni brakiem miejsca do skrócenia sprawozdania, pomijamy całą dyskusyę nad znanym naszym czytelnikom projektem regulaminu, który zresztą utrzymał się niemal w całości. Z poprawek podnosimy jako najważniejszą tę, że członek rady, który nie brał udziału w dwóch po sobie następujących posiedzeniach i nieobecności swojej nie usprawiedliwił, uważany będzie za występującego ze składu rady.

Po uchwaleniu regulaminu nastąpiła z porządku dziennego rozprawa nad przedłożeniem Wydziału krajowego w sprawie uchwały sejmowej, aby spowodowane zostało badanie głębokich pokładów ziemi osobliwie w okolicach naftowych. Starszy komisarz górniczy p. Henryk Walter przedłożył radzie swój referat o tej sprawie, który odesłany do osobnej komisyi, wzięty został pod obrady nazajutrz dnia 6 b. m. O referacie tym podamy może osobne sprawozdanie a tutaj ograniczamy się tylko do wniosków. P. Walter podniósł potrzebę udzielenia pomocy naukowej przemysłowi naftowemu przez wyznaczenie subwencyi dla chemika,

---

16)

POCZMISTRZÓWNA

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

Przez

Sygurda Wiśniowskiego.

VIII.

(Dokończenie.)

Orest objął Emmę spojrzeniem rzewnego i głębokiego uczucia, i zawołał:

— Kocham cię i wytrwam w tej miłości do śmierci i po niej — nawet gdy ulecisz tam, ku aniołom. Może się tam spotkamy.

— Byleś mię nie opuścił, póki żyję. Nie będę ci długo ciężarem.

— Na Boga, nie dręcz mnie tą myślą. Śmierć nie rozłączy nas w zaraniu miłości. Ona bywa łaskawą przy całej swej grozie na pozór nieubłaganej....

— I doprawdy wierzysz, że i tam się spotkamy? Co znaczy słowo: tam? Powiedz mi więcej o tem, mój drogi. Tak rzadko i tak mało słyszy się o tych rzeczach w naszej Montanie. Widywałam zwady i bójki, twarde życie, groźnych ludzi, ale rzadko zachodził do nas człowiek, coby wspomniał o innych sprawach, jak o futrach, pocztach, troskach biedy, gniewach i zemście. Kilka razy wziął mię ojciec do Heleny, nieraz nawet do Virginia City.... doprawdy! Takie to ładne miasto, z samych domów z czerwonej cegły; cała jedna ulica ma okna z złotem i pięknemi rzeczami. Najbardziej podobała mi się gromada dziewcząt. Były ubrane ślicznie, i niosły woreczki okute stalą, a w nich książki. Wychodziły parami z największego domu w mieście. Ojciec mówił, że to szkoła. Słyszałam też, że z książek czytają o ciekawych rzeczach, o cudnym świecie za górami, i o innym jeszcze cudniejszym, co ty nazywasz: tam. Ach, mnie nie nauczyli czytać z książek! Raz jechał tędy pan w czarnej sukni, jak biskup mormoński, tylko nosił ją inaczej. Zatrzymał się u nas, bo nie chciał podróżować w niedzielę. Nagadawszy się cały dzień, zostawił nam książeczki. Aron rzucił wszystkie w kąt, ale je zebrałam i złożyłam w dobrem miejscu. Ile razy dotknę ich, przypomina mi się inny pasażer.... ślepy jegomość, którego wieźli z Heleny do Saint Paul. Przejechał nasze góry nawskroś, a pewnie nie umiał powiedzieć w Saint Paul, jakie piękne. Nauczysz mnie patrzyć w książki, kochanku?

— O, w mieście będziemy uczyli się i czytali, a miłość ułatwi pracę nauczyciela i ucznia! — zawołał Orest rozrzewnionym tonem.

— I wytłómaczysz, co ów czarny pan mówił tak prędko, że nie miałam czasu zrozumieć wszystkiego, ale pamiętam dużo, i myślę nad tem.... Nocował u nas, a gdy się zeszli łowcy na niedzielny napitek, czytał dla nich i mówił długo. Nie mogłam słuchać wszystkiego; któżby obiad gotował? Robiłam obiad w kuźni, ale mi wypadało często wpadać do chaty; wchodziłam cichutko, żeby nie przeszkadzać, a gdy w kuchni nie było pilno, słuchałam u drzwi. Nasi pili wciąż, a śmieli się z misyonarza do rozpuku, i przerywali kazanie, i mówili, że wyrzuciliby go za drzwi, bo im psuje niedzielę, tylko że wiedzą, iż on odrabia, za co mu miejscy panowie płacą, więc nie chcą mu psuć interesu. Ale z niego był filut. Zgadnij, co zrobił? Nie zgadniesz. Zaczął spiewać, a głos miał ładny. Nasi ludzie przepadają za piosenką, byle dobra. Zaraz przestali dzwonić szklankami a słuchali. I ja słuchałam. Nutę pamiętam doskonale, i gdyby nie chrypka i zimno, powtórzyłabym ci pieśń, bo niech mi jeno raz kto zaspiewa, pomnę aryę do śmierci.

Zastanowiła się.... Przyłożyła palec do nizkiego, szerokiego czoła, z którego kochanek odgartywał włosy, i rzekła nareszcie:

O, nie ma śmierci, choć tam gwiazda tonie;
Wnet ona zejdzie nad wybrzeżem stałem,
By w brylantami sadzonej koronie
Niebios, tlić swiatłem wieknieście trwałem.

O, nie ma śmierci, choć postać anioła
O cichym kroku klejnot nasz zabiera,
A zrozpaczone serce błędnie woła:
Ach, mego życia główny skarb umiera!

Był to ustęp z znanego mu poety *). Dziwna rzecz, żeby właśnie dwie zwrotki, na które jej sceptyczny słuchacz nigdy przedtem nie zwrócił uwagi, żeby te dwie właśnie przypomniała mu w onej strasznej nocy!... Nie podejrzywał dotąd, że hymny poetów dochodzą w ustach misyonarzy do Alp zachodu, żeby naiwna góralka chowała je w pamięci jako jedyne objawienie o nieskończoności, jako otuchę do wytrwania w boleści i poświęceniu, a może jako swój spiew łabędzi!

— Wyszukasz mi resztę tych słów — mówiła Emma — tam, gdzie masz pełno książek? Takie rzeczy zawsze mi trafiały do serca, ale rzadkie są u nas, jak dnie łagodne. U was pospolite, nieprawda? Nim zajdę jak gwiazda, nim mnie cichy anioł tobie odbierze, chcę ich usłyszeć jak najwięcej. Czarny pan mówił potem, żeśmy ciemni, a co gorzej, grzeszni, i że biedne życie nie uwalnia nas od obowiązku modlitwy i od łez nad błędami. Płakałam nieraz, ale nie umiem pacierza! Nauczymy się, będziemy go powtarzali za ich złe życie i za zniszczenie tego domu, co się nie godzi, gdzie tak trudno zbudować chatę. A jeżeli nasza miłość zbyt gorąca jest grzechem, i nie wypadało ulegać tobie, i rzucać ojca bez wiedzy, jeżeli i to grzech, okupimy go łzami, wspólnemi.... nieprawda?

Orest czuł już teraz łzy w oku. I jak nie płakać przy drżącej dziewczynie, którą dostawał czystszą od śniegu na dworze, szlachetniejszą od czarnego męża, co ją napomniał, mędrszą od niego, syna filozofii i hypotez! Płakał, a jasny anioł w postaci biednej dziewczyny, ocierał te łzy miękkim włosem. Jeżeli nie mędrszym był od niego, musiał być szczęśliwszym.

Gładząc skroń białą Emmy, Orest przymknął oczy i umilkł, bo mu się zdawało, że usnęła. Błogosławiony sen, po trzech nocach obawy i cierpienia! Spij, nie zbudzę cię, ale czuwam! — szeptał. Nastąpiło milczenie, jak nad grobem.... Nawet krople, kapiące z dachu w ogień, jakby szanowały jej sen, syczały coraz rzadziej w popiele, aż ucichły zupełnie....

Przed oczyma Oresta przesuwało się pasmo dwu młodych żywotów z wszystkiemi ważniejszemi wypadkami. Zdawało się mu, że młody panicz spotkał czarodziejkę lodników, i pokochał cudowną wietrznicę, i urzekł ją miłością. Obiecał jej piękniejszy dom od lodowej groty na górze Świętego Krzyża, jeżeli zejdzie z nim do pałacu ojca i zostanie jego żoną. Zgodziła się. Wtedy zdało się du-

*) Słowa Owena Mereditha (lorda Lyttona).

któryby za granicą zbadał sposób użytkowania odpadków nafty. Może ztąd powstać dla przemysłu krajowego źródło znacznego dochodu. Z wyznaczonej przez sejm kwoty należałoby w myśl wniosków p. Waltera wyznaczyć 1000 złr. dla chemika, 6000 złr. jako premię dla kopalni, używającej do robót machiny o zgęszczonem powietrzu, a 3000 złr. dla kopalni prowadzącej roboty machiną w ogóle. O te premie ubiegaliby się tylko właściciele szybów w pewnych z góry wskazanych okolicach. Szyb do premiowania przedstawiony, musi posiadać głębokość 100 metrów.

Prof dr. Kreutz podnosi złą odbudowę kopalń w Galicyi. Szyby przelewane są wodą lub zasypane ziemią. Wypadałoby ogłosić konkurs na rozprawę o zakładaniu kopalń. wierceniu szybów, chronieniu ich od zalewu i t. p. Pożądanem byłoby także rozpisanie konkursu na rozprawę o zużytkowaniu odpadków. Wreszcie zaleca mowca większe zajęcie się produkcyą wosku ziemnego. Poszukiwać go należy w okolicy Bolechowa, Doliny, Dzwiniacza i t. d. Badanie głębokich pokładów według projektu radzie przedłożonego wiedzie do negatywnych tylko rezultatów.

Prof. Niedźwiedzki przypomniał, że już w poprzednich ankietach występował przeciw głębokim wierceniom. Brak dokładnej mapy terenów najwięcej utrudnia zoryentowanie się w tej sprawie. Mimo to mowca nie sprzeciwia się wnioskowi premiowania szybów. Wyniknie ztąd może większa korzyść dla geologii niż dla górnictwa, ale w każdym razie korzyść będzie niezawodna.

Przewodniczący dr. Wereszczyński zwraca uwagę rady, że należałoby badaniom wytknąć kierunek dodatni i postawić *a priori* cel, który ma być osiągnięty przy pomocy subwencyi krajowej.

Prof. dr. Alth zgadza się na wnioski przedstawione przez p. Waltera a nie podziela natomiast życzeń przez profes. dr. Kreutza wyrażonych. Nie potrzeba rozpisywać konkursów na dzieła o technicznem prowadzeniu kopalń, gdyż istnieje dość dzieł tego rodzaju w językach obcych Zastosowanie tych dzieł do naszych stosunków byłoby przedwczesne, bo stosunki te jeszcze nie dość dobrze są nam znane. W końcu mowca stanowczo się sprzeciwia użyciu subwencyi krajowej na rozpoznanie nowych terenów. Chodzi tu bowiem przedewszystkiem o poznanie tego, co mamy.

Radca Namiestnictwa dr. Orlecki, podziela ostatnie zdanie profesora dr. Altha w zupełności. Chodzi tu o zbadanie łożyska nafty a nie o nowy teren. Mowca jest także przeciwny wysyłaniu chemika za granicę kosztem kraju, gdyż nie wierzy w użyteczność tego środka a nadto nie zupełnie odpowiadałoby to uchwale sejmowej. Cel wytknięty chemikowi da się osiągnąć przez premiowanie podobnej pracy.

W dalszej rozprawie nad temi kwestyami zabierali jeszcze głos pp. profes. dr. Grabowski, dr. Fedorowicz, Dzwonkowski, starosta górniczy Wachtel, Walter i inżynier Syroczyński. Wnioski p. Waltera zostały przyjęte.

Przewodniczący dr. Wereszczyński sformułował z objawionych przez mowców życzeń i propozycyi co do sposobu premiowania następujący wniosek, który rada uchwaliła: Celem użycia przeznaczonej uchwałą sejmu z 15 października 1878 subwencyi 10.000 zł., na badanie głębszych pokładów ziemi na terenach naftowych, komisya osobna: 1. zbada, które miejscowości są najodpowiedniejsze do przeprowadzenia badań; 2. wezwie w tych miejscowościach za pośrednictwem Wydziału krajowego przedsiębiorców, aby przedstawili warunki, pod jakiemi zobowiążą się do dalszego pogłębienia szybów i do prowadzenia z tychże poprzeczek; 3. przeprowadzi na podstawie ofert rokowania i przedstawi wynik ich wraz z swoim wnioskiem użycia subwencyi krajowej w kwocie 10.000 zł. Przewodniczący przedstawi wnioski komisyi obiegowo członkom rady do uchwalenia.

Do tej komisyi wybrała rada: prof. dr. Altha, prof. Niedźwiedzkiego, pp. Waltera, Łukasiewicza i dr. Federowicza.

Po przyjęciu tych wniosków rada upoważniła p. Wachtla do poczynienia stosownych kroków celem przetłómaczenia na język polski dzieł, któreby zaradziły potrzebie przez prof. Kreutza podniesionej.

Trzeci punkt porządku dziennego stanowiło podanie p. Cypryana Ciepanowskiego o poruczenie mu wykonania górniczej i geognostycznej mapy okolicy Borysławia. Sprawozdawca starosta górniczy p. Wachtel odczytał swój referat a rada uchwaliła zgodnie z jego wnioskiem, że nie widzi się spowodowaną przedstawić tej propozycyi Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

Czwarty punkt porządku dziennego stanowiła sprawa głębokich wierceń w Galicyi. Prof. dr Alth jako referent odczytał sprawozdanie, w którem wskazał miejscowości najodpowiedniejsze do takich badań mianowicie równiny między Krakowem, Rzeszowem a Tarnobrzegiem i prawy brzeg Dniestru, gdzie karpackie warstwy chowają się pod formacyę podolską. Zgodnie z warunkiem dr. Altha uchwaliła rada pozostawić na razie tę sprawę w zawieszeniu, bo są to roboty kosztowne a mają znaczenie więcej naukowe niż praktyczne.

Piąty punkt porządku dziennego stanowiła sprawa rokowań z c. k. geologicznym instytutem w Wiedniu o przyspieszenie wykonania mapy geologicznej Galicyi. Przewodniczący dr. Wereszczyński oświadczył, że tej sprawy Wydział krajowy nie mógł odraczać aż do zebrania się rady górniczej i już ją załatwił w porozumieniu z zamieszkałymi we Lwowie członkami rady (z profesorami dr. Kreutzem i Niedźwiedzkim). Na propozycyę instytutu geologicznego postanowił Wydział krajowy zaproponować p. Walterowi, by się przyłączył do sekcyi karpackiej mającej pracować pod kierownictwem radcy górniczego Paula, a p. Łomnickiemu (nauczycielowi gimnazyalnemu w Stanisławowie), by się przyłączył do sekcyi galicyjskiej, mającej pracować pod kierunkiem dra Lenza. Obaj ci panowie przyjęli propozycyę Wydziału krajowego a ponieważ fundusz przez sejm na ten cel wyznaczony wystarcza na pokrycie kosztów podróży jeszcze jednego geologa, przeto pozostawiono instytutowi geologicznemu oznaczenie trzeciego pomocnika.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prof. dra Alth uwiadomił radę o odkryciu bogatych warstw fosforanu wapna na Podolu galicyjskiem. Jestto fakt bardzo ważny dla rolnictwa. Następnie prof. dr. Kreutz uwiadomił radę o odkryciu materyału mineralnego w Dolinie. Jestto ił czarny, stanowiący spód torfowisk, ogniotrwały, dobry na tygle i modele. Materyał ten jest plastyczny w wysokim stopniu i wypalony nie jest biały ale czerwonawy. Znaleziono także w tej okolicy tak zwany dżet czyli gagat. Tokarze chwalili ten materyał jak bardzo użyteczny.

O tem odkryciu uwiadomi rada górnicza komitet doradczy Wydziału krajowego dla spraw przemysłu domowego.

Na wniosek p. Waltera rada górnicza uchwaliła zalecić Wydziałowi krajowemu powołanie dwóch nowych członków pp. Otta i Strzelbickiego.

Delegacye do spraw wspólnych.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej austryackiej delegacyi z d. 5 bm. obradowano nad przedłożeniem o nadzwyczajnych wydatkach dla okupacyi na r. 1879. Ze strony rządu byli obecni ministrowie hr. Andrassy, hr. Bylandt-Rheidt i br. Hofmann. Referent dr. Sturm rozpoczął dyskusyę uwagą, że w skutek wydania w r. 1878 kwoty 101,720 000 zł. należy najpierw obliczyć się z przeszłością i dopiero potem pomyśleć o przyszłości zastosowując przy tem zasadę jak największej oszczędności. Zanim jednak przystąpimy do zbadania przedłożonego budżetu wojskowego na r. 1879, należy zastanowić się nad politycznem zadaniem okupacyi. Referent zapytuje tedy ministra spraw zagranicznych: 1. Jaki cel i jaki prawnopaństwowy ustrój zamierza rząd okupacyą osiągnąć. 2. Czy jest zamierzone rozszerzenie okupacyi poza obecne granice. Tylko po odpowiedzi na te pytania da się ocenić, czy wymogi wojskowe stoją w należytym stosunku do celów politycznych. Po uzasadnieniu obszernem stawia sprawozdawca następujące wnioski: 1. Nadzwyczajne wymogi na potrzeby wojsk stojących w Bośnii i Hercegowinie, które mają być pokryte przez królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa wspólnie z krajami korony węgierskiej, ustanawia się na r. 1879 w kwocie 30 milionów zł., i w tym celu do kwoty 20 milionów tymczasowo już przyzwolonej dodaje się jeszcze dalszą kwotę 10 milionów zł. 2. Wzywa się wspólny rząd, ażeby liczbę wojsk okupacyjnych w Bośnii i Hercegowinie, o ile możności, jak najrychlej zmniejszył jeszcze poniżej redukcyi zamierzonej w drugim kwartale r. 1879 i ażeby te wojska sprowadził na stopę pokojową. 3. Wzywa się wspólny rząd, ażeby kwoty przyzwolonej na potrzeby okupacyjne w Bośnii i Hercegowinie nie używał pod żadnym warunkiem na wydatki administracyjne albo inwestycyjne i ażeby aż do konstytucyjnego zezwolenia na takie wydatki przez Radę państwa nie wydawał funduszów na cele administracyjne albo inwestycyjne dla Bośnii i Hercegowiny.

Hr. Andrassy odpowiada natychmiast na pytania wystosowane do niego przez referenta, bo to ułatwi dalszą dyskusyę. Na pierwsze pytanie, co do celów okupacyi, to dzielą się one na dwie części i tyczą się przeszłości i przyszłości. Tak dawniej, jak i teraz jest kierunek tych celów wytknięty w traktacie berlińskim i było rzeczą niezbędną w tym kierunku postarać się o zabezpieczenie monarchii. Przy bliższem zastanowieniu się wypływają cele właściwe z warunków wyłuszczonych już przy innej sposobności, od których uczynił minister zawisłem zniesienie okupacyi. Te warunki określiły stosunki, jakie miały być usunięte i w tym kierunku może rząd z całą pewnością nierównie łatwiej przeprowadzić dowód konieczności okupacyi, niż ci, którzy stawiają wręcz przeciwne twierdzenie. Jaka forma pod względem prawnopaństwowym ma być w przyszłości przyjętą, tego nie może dziś powiedzieć. Stosunki na wschodzie są tego rodzaju, że w tej chwili nie można przystąpić do rozwiązania tej kwestyi. Gdy jednak nadejdzie chwila stosowna, będą musiały obydwa rządy wspólnie z ciałami ustawodawczemi załatwić tę sprawę, dyskusya zaś w dniu dzisiejszym byłaby tylko szkodliwą i zgotowałaby nowe trudności. Co do drugiego pytania, czy rząd zamierza albo uważa za rzecz potrzebną rozciągnąć okupacyę poza obecne granice, musi mowca odeprzeć najpierw mniemanie, jakoby chodziło tu o okupacyę sandżaku Nowobazarskiego. Podsuwano wprawdzie Austro-Węgrom ten zamiar, ale został on stanowczo odparty. Rząd zastrzegł sobie tylko w traktacie berlińskim prawo utrzymywania załóg wojskowych w pojedynczych miejscowościach sandżaku Nowobazarskiego, zatrzymując tam administracyę turecką, a uczynił to w celu zabezpieczenia militarnych i ekonomicznych interesów państwa. O zrzeczeniu się tego prawa nie ma mowy, ale rząd nie ma także żadnego powodu w tej chwili domagać się przyspieszenia wykonywania tego prawa. Przy tej sposobności zbija mowca błędne tłómaczenie wyrazów: „poza Mitrowicę“. Wyrazy: „poza Mitrowicę“ oznaczają starą granicę sandżaku Nowobazarskiego, która sięga mniej więcej jedną milę poza miasto Mitrowicę. Mowca konstatuje, że chodzi tu o prawo a nie o obowiązek, a przy praktycznem wykonaniu tego prawa wychodzi rząd z przypuszczenia, że da się to uczynić w przyjaznem porozumieniu z Turcyą bez żadnych ofiar ze strony państwa. Mowca musi tu także zrobić uwagę co do kilkakrotnie podnoszonego niebezpieczeństwa, w jakiem ma znajdować się państwo pod względem finansowym z powodu okupacyi. Sprawozdawca podaje wydatki wojskowe, jakie w tym roku będą potrzebne wskutek okupacyi, w wysokości 50 milionów. Minister ze swej strony zgadza się z zapatrywaniem, że te wydatki, gdyby — czemu zaprzeczyć musi — dochodziły istotnie do tej wysokości, nie mogłyby być opędzone przez dłuższy czas; ale przedłożenie rządowe wychodziło pod względem wymogów z zasady, że zarządowi wojskowemu należy na r. 1879 dać sumę, wystarczającą na uzupełnienie komunikacyj, baraków i najniezbędniejszych potrzeb, tak, ażeby na r. 1880 nadzwyczajne wydati dla Bośnii i Hercegowiny mogły być całkiem usunięte albo przynajmniej zredukowane do *minimum*. Z tego

---

mającemu, że ciemne i poziome ściany lamusu i dach wilgotny a ohydny podnosiły się wyżej i wyżej. Ogień zmienił się w białą lampę, na wzór elektrycznej, która świeciła ale nie gorzała, i płonęła w kryształowej czarze. Mierzwa, na której spoczywali, wyhaftowała się w perski kobierzec; szczątki sprzętów lamusowych zmieniły w staroświeckie fantastyczne meble. Królewicz wiódł swą czarodziejkę przez godową salę do komnaty ustrojonej w gobeliny, w cudne obrazy, pełnej purpurowego atłasu i białych edredonów, ale gdy nieziemska kochanka zajrzała do buduaru, wydęła usteczka pogardliwie, spojrzała na ulubieńca z wyrzutem, jakby ją zawiódł, i znikła mu z pod ręki. Świetny pałac zniknął natychmiast, lampa zgasła a marzyciel znalazł się w ciemności, i czuł, jak wije się od zimna ruchami człowieka, który czyni nadludzkie wysilenie, aby się zbudzić, ale nie może snu pokonać....

Nareszcie otworzył oczy. W istocie było strasznie zimno, ale nie czuł własnych, skostniałych członków. Widziadło znikło, tylko ostatnia metamorfoza została, a była to straszna rzeczywistość — bo ogień zgasł! Kwadrans, co pokazał tyle cudów, wystarczył dla sośniny....

Orest rzucił się z jękiem konającego zwierza na miejsce, gdzie miał być ogień. Popiół był ciepły. Gdyby nie to ciepło, atmosfera lamusu nie byłaby go zbudziła. Nie mógł wskrzesić ognia z gorącego popiołu. Nie miał zapałki ani broni. W glinianych ścianach szukałby na próżno kamyka, z którego dałaby się wykrzesać iskra. Na całym stepie nie było takiego kamienia....

Przeklinał siebie za kilka minut spoczynku po trzech nocach bez snu i po wzruszeniu namiętności. Słuchał. Było bardzo cicho. Wyjrzał — zobaczył milion gwiazd więcej, niż zwykle. Płonęły strasznie licznie, żywo i blisko. Burza umarła, rodząc mróz trzaskający.

— Kochanko, Emmo najdroższa! — zawołał, potrząsając nią gwałtownie — wstawaj, spiesz się, musimy iść dalej! Ogień zgasł; tylko ruch zbawi nas od śmierci. Będę cię niósł.... Dostaniemy się do chaty Bena, jeżeli jest Bóg na niebie. Spiesz się, luba, spiesz.

Ona nie czuła dotąd mrozu pod płaszczem. Było go pewnie 20 stopni, a z brzaskiem będzie więcej.

Orest podarł połę płaszcza i obwinął jej nogi. To okrycie nie mogło przemoknąć. Śnieg był suchy jak próchno: chodziło tylko o ochronę od zimna.

Pomógł jej wstać i przeniósł ją przez głębokie zaspy, aż stanęli na pagórku. Teraz zmiarkował, że w przestrachu i wzruszeniu przeliczył swe siły. Chociaż tak ją kochał i była lekką jak gałązka, upadał z nią. Trzy dni, trzy dni.... czyż nie dość, aby wycieńczyć nawet olbrzyma?

— Możesz iść o własnych siłach? — zapytał.

— Spróbuję.... mogę.... ale powoli, bardzo powoli.

Oboje się zataczali. Uszli jednak spory kawał, do pierwszej wklęsłości na drodze, gdzie leżał śnieg głęboko. Dotąd podpierał ją. Jej wdzięczna główka trącała często o jego ramię. Teraz spoczęła na niem zupełnie. Nie mógł jej przenieść przez zaspę.

— Musisz iść! — rzekł tonem rozpaczy.

Jasna główka opadła, a oczy przymykały się. Emma usiadła....

— Wstań na Boga, bo to śmierć! — zaklinał ustami, które mróz ścinał lodem.

— Pozwól odpocząć....

— Umrzesz, jeżeli uśniesz. Wstawaj!

— Muszę usnąć — błagała nieszczęśliwa, a jej głos stawał się czysty, jak gdyby była dzieciną. On drżał, ale ona nie drżała.

— Zlituj się nademną, nie przeżyję ciebie. Jesteś mi więcej, niż kochanką.... więcej niż żoną.... tyś duszą mego życia. Wstawaj!

— Widzę gwiazdy zachodzące.... zejdą nad stalszem wybrzeżem.... widzę cichego anioła.... o, pozwól mi usnąć.

Śnieg skrzypiał tak smutnie pod nim, gdy odstąpił na krok... założył ręce, i pozwolił jej usnąć — na zawsze....

Brzask oblewał blade anielskie oblicze i zdawało się, że otwierał oczy i rozwidniał się, żeby się przypatrzyć jego słodyczy... Że umarła bez bolu, dowodził uśmiech, który przystygł do ust pełnych, rozkosznych. Długo też nie spełzł z jagód odblysk zadowolenia i zdrowia, który zjawił się nagle, w ostatnich godzinach krótkiego życia, spędzając cień smutku i choroby. Jak cudnie zmieniły ją chwile, w których wychyliła skąpą czarę szczęścia, przeznaczoną dla niej z Najwyższej woli. Napój był czysty, ale nie wytrzymała jego mocy rozkosznej, i umarła — z uśmiechem...

*

* *

Wielce się zdumieli tym niezrozumiałym sobie wyrazem zmarłej dwaj dziwni ludzie, w futrach i maskach z lodu, o brodatych twarzach, którzy o wschodzie słońca wpadli na jej zwłoki. Byli to Ben i Pylades. Pamiętają dotąd jej pośmiertne wejrzenie. Nawet stary. niesentymentalny Ben mówił, iż śni mu się często obraz owego poranku — śnieżne pole z różanym połyskiem wschodu, białe ptaszyny i czarne gawrony, lamentujące nad kochankami, i słodkie oblicze dziewczyny...

W Oreście uczuli resztę ciepła. Odtarli go śniegiem i zanieśli do chatki traczów. Ben był lepszym znachorem od miejskich doktorów, więc Orest ozdrowiał po kilku tygodniach bez amputowanych członków. Długo przedtem zdarzyła się dobra odwilż, z której korzystając, pochowano dziewczynę pod skałą, u wejścia wąwozu, w pełnym widoku Mroźnej Góry.

Wszystko wiedzący Ben wiedział, ilu Mormonów i łowców ocalało z zamieci. Raz wspomniał, że Anneke Jens nie żył długo po huraganie, odmroziwszy szkaradnie ręce i nogi w koczowisku przy otwartym ogniu, gdy pościągał futra z innych i z siebie, żeby tem lepiej otulić młodą żonę. Orest nie pytał o innych. Dość mu było wiedzieć, gdzie był grób Emmy... Nie dbał, kędy zbiegli przed szeryfem jej brat i ojciec. Był zresztą pewny, że co złe i twarde, przeżyje żałobę, jak przetrwało burzę. Czy nie przebył jej sam obronną ręką, dzięki dłoni świętokradzkiej, która zdarła z drogich zwłok ów płaszcz szary, gdy mróz i zachowawczy instynkt pozbawiły go świadomej rozwagi. A na co dał sobie życie, na co istniał bez niej? Któż odpowie na zagadkę, równie trudną do rozwiązania, jak inna — na co los obdarzył nielitościwe, kamienne góry i serca owym czułym, delikatnym kwiatkiem?

Takiemi pytaniami łamał sobie głowę, ilekroć widział żółtą lub rumianą gwiazdę, nizko na widnokręgu. Jak podobna do ognia na Mroźnej Górze! Może to jej światło? Ach, ona spoczywa pod fantastyczną skałą, bez godła i napisu, i niktby nie zgadł, czy w tym grobie leży czerwonoskóra poganka, czy biedny uroczy kwiat Kanionu!...

Koniec.

stanowiska zrobiono przedłożenie i z tego stanowiska należy je ocenić. Zarzucano nieraz rządowi, że obraca się w sferach illuzyj a przecież właśnie w tym wypadku rzeczywistość przyznała rządowi słuszność. Przedłożenie zrobione w październiku trzymało się granicy prawie tych samych cyfr, a mimo to nazwano wtedy to przedłożenie złudzeniem, a dzisiaj po kilku miesiącach pokazuje się, że ówczesne przypuszczenia były trafne. Na zapytanie dr. Russa odpowiada hr. Andrassy, że zarzucano mu nieraz, iż jest przyjacielem tajemniczości. Dzisiaj ma sposobność udowodnić, że tak nie jest. Musi przedewszystkiem skonstatować, że traktat berliński jest podstawą całej akcyi rządowej. Co do kwestyi poruszonej przez dr. Russa, to ma się z nią rzecz tak, jak prawie we wszystkich wypadkach, w których wysnuwa się wnioski z błędnych przypuszczeń. Prawda, że ze strony Rossyi wyszło wezwanie do mocarstw, ażeby w sprawie oznaczenia granic dały komisyom delimitacyjnym szczegółowe instrukcye. Rewizya pojedyńczych postanowień traktatu berlińskiego nie została — o ile mowcy wiadomo — ani poruszoną ani też przyjętą z żadnej strony. W kwestyi fortu Arab-Tabii zastrzeżono stanowcze rozwiązanie konferencyi ambasadorów, co do której toczą się rokowania. Co do sprawy gubernatora Wschodniej Rumelii, to postanawia traktat berliński, że może nim być tylko chrześcianin; innych ograniczeń nie ma. Co do obsadzenia wywozów bałkańskich, postanawia traktat berliński, że grzbiety gór mają stanowić granicę. Ze strony bułgarskiej podniesiono, ze także stoki gór powinny być oddane Bułgarom, ażeby mogli zabezpieczyć sobie stanowiska obronne. Tę kwestyę postanowiono oddać komisyę delimitacyjnej do zbadania i zastanowienia się nad tem, co w myśl traktatu berlińskiego uważać należy za linię graniczną.

Sprawozdawca dr. Sturm oświadcza, że stopa pokojowa armii nie jest oznaczoną w ustawie wojskowej; jest tam tylko mowa o stopie wojennej, podczas gdy stopa pokojowa zawisła od corocznego kredytu. Nie może także zgodzić się na to, ażeby wykreślano jakąś pozycyę jedynie w przypuszczeniu, iż na przyszły rok będzie przyzwolony kredyt dodatkowy; nie można także przyzwolenia 30 milionów uważać za przyzwolenie ryczałtowe, któreby mogło nastąpić tylko pod warunkiem, że przekroczenie nie nastąpi pod żadnym warunkiem. W końcu życzy sobie referent, ażeby do protokołu zapisano oświadczenie ministra, że przed ewentualnem rozszerzeniem okupacyi na Nowibazar uda się rząd do ciał reprezentacyjnych z prośbą o dozwolenie kredytu. Hr. Andrassy wobec uwag poprzednich dr. Sturma, konstatuje, że nie mówił nigdy i nie miał zamiaru powiedzieć, iż rząd zrzeka się prawa nabytego do Nowibazaru; oświadczył tylko, że rząd nie ma na razie powodu domagać się przyspieszenia wykonania tego prawa, i że w razie konieczności mogłoby wykonanie nastąpić w drodze pokojowej bez nowych ofiar.

Hr. Bylandt, zaznacza, że w ustawie wojskowej stopa wojennej armii jest oznaczoną na 800.000 ludzi, i że prawnie unormowana stopa wojenna wymaga koniecznie, ażeby liczba wojska na stopie pokojowej, bez względu na liczbę załóg albo na rozległość obszaru monarchii, wynosiła 250.000 ludzi. Dalej oświadcza mowca, że jeżeli preliminarz będzie uszczuplony, to musi niezawodnie pogodzić się z koniecznością, ale nie ręczy, czy nie będzie zmuszony przekroczyć cyfry preliminowanej, bo i kwota uchwalona nie wystarcza.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek Sturma wszystkiemi głosami przeciw dwom.

W rozprawie nad drugim wnioskiem Sturma, zabierali głos: Neuwirth, Sturm, Widmann, Russ, Dumba.

Del. Pirquet zaproponował zmianę wniosku sprawozdawcy w następujący sposób: „Wzywa się wspólny rząd, ażeby liczbę wojsk okupacyjnych w Bośnii i Hercegowinie o ile możności jak najrychlej zmniejszył jeszcze poniżej redukcyi zamierzonej w drugim kwartale r. 1879 i ażeby — jeżeli to być może — sprowadził liczbę tych wojsk na stopę pokojową.“

Hr. Andrassy. Minister wojny podnosił już kilkakrotnie intencyę rządu co do zaprowadzenia jak największej oszczędności i ja z mojej strony muszę podnieść, że jest to wspólnem celem rządu państwowego, dlatego też rezolucya w tym kierunku zdaje się mi zbyteczną. Pod względem merytorycznym musi mowca podnieść, że taka rezolucya nie może pozostać bez szkodliwego wpływu na zewnątrz. Nikt zapewne nie życzy sobie, ażeby traktat berliński nie był ściśle wykonany we wszystkich swych częściach; jeżeli tedy siła wojsk w krajach okupacyjnych może być zredukowaną przez rząd, to wskazuje to właśnie na stałość stosunków i oddziaływa korzystnie na zewnątrz. Ale byłoby rzeczą szkodliwą, jeśliby rezolucya krępowała rząd i nakazywała mu redukcyę i oszczędność nawet w razie, gdyby się to stać nie mogło, bez narażenia sprawy. Dlatego też prosi mowca komisyę o odrzucenie tej rozolucyi.

Komisya przyjęła ją mimo to 11 głosami przeciw 8; wniosek Pirquetta odrzucono.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyskusya nad „ustawą kagańcową.“)

Z rozpraw parlamentu niemieckiego nad projektem ustawy o władzy karnej parlamentu podaliśmy wczoraj krótkie telegraficzne sprawozdanie. Uzupełniamy je dzisiaj obszerniejszem streszczeniem dwóch najważniejszych przemówień, Laskera i Bismarcka.

Dep. Lasker zaprzecza, aby ustawa taka była potrzebną. Od lat 12, odkąd ten parlament istnieje, nie padło w nim nigdy takie słowo, za któreby deputowanego wykluczyć z Izby należało. (Z prawicy: I owszem! Zaprzeczenia z lewicy i z centrum.) Jeżeli padło, to tylko z prawicy. (Niespokój na prawicy.) Utrzymuję jednak, że takie słowo nigdy dotychczas w tej Izbie nie padło, któreby to przedłożenie rządowe mogło uczynić pożądanem. (Książę Bismarck wchodzi do Izby.) Odkąd socyaliści biorą udział w rozprawach, mamy naraz szukać w powszechnem prawie środków dla usunięcia złego, które wyrosło na innym zupełnie gruncie. Dotychczas nawet przy najbardziej wzburzonych rozprawach wystarczała powaga prezydenta. Nie jedno, co w wzburzeniu powiedzianem zostało, brzmi w czytaniu inaczej. Ze strony Rady Związkowej pozwalano sobie nieraz bardzo obrażających wyrazów. Ks. Bismarck użył raz wyrazu „kłamstwo“ — a następnie uniewinniał się tem, że ten, do którego się to odnosiło, nie znajduje się w Izbie. (Oklaski i śmiech.) Dlaczegoż mamy zmieniać konstytucyę? W motywach nie przytoczono ani jednego specyalnego wypadku, po prostu dla tego, że go znaleźć nie można było. Co się zaś tyczy publiczności, to przecież nigdy jeszcze nie słyszano, aby sędzia pełniący swe funkcye miał być karany za to, że w celu uzasadnienia oskarżenia użył obrażających wyrażeń. I tutaj w Izbie nikt nie używa słów na to, aby obrażać, lecz aby obrażających słów użyć jako premisy dla odpowiedniego wniosku. Jeżeli zaś kto dopuściłby się prostej obelgi, to prezydent Izby posiada dość władzy, aby go wezwać do porządku. Parlament nigdy nie będzie w stanie pojąć w jednej chwili całej doniosłości jakiegoś wyrażenia, a tak uchwalenie tego projektu byłoby po prostu uchyleniem swobody słowa. Mowca zarzuca dalej, że to co motywa mówią o stosunkach w Anglii, jest wierutnym fałszem. W Anglii może członek parlamentu być wykluczonym wtedy, jeżeli się dopuści niegodnego czynu po za Izbą. W tem stuleciu zdarzyły się tylko dwa wypadki tego rodzaju: raz wykluczono deputowanego za niehonorową spekulacyę na giełdzie, drugi raz za oszustwo. W Anglii wolno jest mowcy ogłaszać swoją mowę — byle tylko ogłaszał ją zgodnie z prawdą. Skoro rozprawy parlamentu są jawne, musi być dozwoloną publikacya — albo trzeba się zrzec jawności i swobody słowa. Twierdzenia motywów, jakoby projekt zmierzał do nadania parlamontowi większej powagi, nie potrzeba nawet odpierać. Wątpię, czy znalazłby się prezydent, którył by chciał pozostać na swem stanowisku, gdyby nie mógł się zgodzić z komisyą. Jeżeli władza prezydenta nie jest dość wielką, można ją rozszerzyć w drodze zmiany regulaminu. Ustawa ta wytworzyłaby tylko większe mistrzowstwo w sposobie wyrażania się, istota rzeczy pozostałaby ta sama. Projekt uchyla nadto równość między członkami Rady Związkowej i deputowanymi. Członek Rady związkowej mógłby wtedy użyć wyrazu, którego deputowanemu użyć nie wolno. Mowca oświadcza w końcu, że on i stronnictwo jego są gotowi, jeżeliby się okazała potrzeba, przystąpić do rewizyi regulaminu, ale zmiany konstytucyi nie uważają ani za potrzebną ani za pożądaną. (Oklaski na lewicy i w centrum, sykanie z prawicy.)

Ks. Bismarck zabrał głos, aby odpowiedzieć Laskerowi na niektóre jego twierdzenia. „*Beneficia non obtruduntur* — wolno panom odrzucić projekt, i pewny jestem, że to uczynicie. Ale przyjdzie może czas, w którym projekt ten znajdzie łagodniejsze ocenienie i w którym sami wezwiecie rząd, aby go przedłożyć na nowo. Rząd wniósł projekt, aby zasłonić się od wszelkiej odpowiedzialności — reszta należy do was. Na zarzut, jakoby ten projekt naruszał równość między Radą Związkową a parlamentem, odpowiadam, że równości takiej i dziś już nie ma, my bowiem nie należymy do uprzywilejowanej klasy czterystu, my należymy do *misera plebs*, która stoi pod powszechnem prawem (wesołość). Każdemu wolno wystąpić przeciw nam ze skargą; drukarz, który drukuje nasze mowy stoi pod osłoną art. 22., nas nie osłania art. 30., gdyż tyczy on się tylko członków parlamentu. Ja także byłem dawniej w błędzie w tej mierze, ale odkąd znalazłem dość czasu aby obznajomić się trochę z teoryą, przekonałem się, że my (członkowie Rady Związkowej) podlegamy skargom według powszechnego prawa. Odtąd też stałem się daleko ostrożniejszym w moich przemówieniach (wesołość). Panowie nieznaliście widocznie dotychczas tej słabej strony naszego pancerza i nie wiedzieliście, że nas skarżyć możecie, inaczej bylibyście to zapewnie nieraz już zrobili. Jeżeli więc zarzuciłem komuś kłamstwo w mniemaniu, że nie należy on do Izby — wolno mu oskarżyć mnie, odpowiem za to przed sądem.

Projekt niniejszy ma trojaki cel na oku: godność parlamentu, ochronę przeciw obelgom i przeszkodzenie agitacyom, zasadzającym się na przywileju bezkarnego ogłaszania mów tu wypowiadanych. Co do godności parlamenty, wstrzymuję się od wszelkiego wywodu i pozostawiam rzecz waszemu ocenieniu, nadmieniając tylko, że należy aby atrybucye komisyi przysługiwały całemu parlamentowi. Co do ochrony obywateli przed nadużyciem przywileju to przyznaję, że wezwanie do porządku jest satysfakcyą dla obrażonego nierównie pożądańszą, niż wyrok sądu orzekający 15 mark grzywny za ciężką obrazę ministra. Ale prezydent nie zawsze jest w stanie uchwycić momentu, w którym tkwi obraza, zresztą nie wiem, czy regulamin pozwala na wezwanie do porządku, jeżeli obraza tyczy się kogoś po za Izbą. Pomijam już możliwość obrazy Majestatu — rządy uważały więc za swój obowiązek wystąpić z wnioskiem, któryby bronił czci osób prywatnych przeciw nadużyciom swobody słowa w Izbie. Że zresztą wezwanie do porządku przez prezydenta niezawsze wystarcza, tego dowodzi znana mowa Hasselmanna, którą prezydent przerwał uwagą, że graniczy ona z prowokacyą do buntu — a mowca mimo to rzecz swoją w tym samym tonie dalej prowadził.

Dalszym motywem, który skłonił rząd do przedłożenia tego projektu, jest zamiar przeszkodzenia publikacyi takich mów, które na to tylko bywają wygłaszane w parlamencie aby później służyć jako środek do socyalistycznej propagandy. Moi panowie! przeciw temu niebezpieczeństwu, przeciw bezkarnemu rozpowszechnianiu mów, które wyłącznie w celach agitacyjnych tutaj wygłaszane bywają, spodziewaliśmy się od Was środków zaradczych. To prawda, że mimo tej ustawy można będzie niejedno słowo tu ułyszane, wynieść z tąd i rozpowszechnić ustnie — ale to przecież zupełnie co innego, niż rozgłaszanie mów w setkach tysięcy egzemplarzy, rozpowszechnianie w kołach analfabetów tego, co tu z uprzywilejowanego miejsca wygłoszonem zostało. Oto niebezpieczeństwo którego się obawiam i na które spodziewałem się środka zaradczego. Wprawdzie temperatura, jaką tu znalazłem obecnie w kwestyi socyalno-demokratycznej, jest znacznie niższą niż w czasie zamachów, ale z pewnością tylko pozornie. Nie znajduję już tej miary stanowczości, na którą, jak nam się zdawało, rząd mógł liczyć w jesieni w walce przeciw socyalnej demokracyi. Ustawą mającą moc tylko przez dwa lata, nie ukończono przecież tej walki, a z ostatnich głosowań mógłem już poznać, że pod tym względem zawiodły się rządy związkowe. Liczyliśmy na energiczniejszą i bardziej stanowczą pomoc, i jesteśmy tego zdania, że walka nie została jeszcze ukończona. Nawiązując do odrzucenia przez parlament wniosku uwięzienia deputowanych Fritschego i Hasselmanna, mówi ks. Bismarck dalej: Pierwsza dość nieśmiała próba, zrobiona w celu przerwania związku między socyalistycznymi agitatorami a masami, została przez was potępiona, a w nadziejach, które przywiązywałem do dalszego przeprowadzenia ustawy socyalistycznej, znacznie się zawiodłem: straciłem do pewnego stopnia odwagę prowadzić dalej sprawę, której bez pomocy parlamentarnej większości nie zdołam przeprowadzić. O ile projekt ten zamierzacie odrzucić, to wasza rzecz, ale nie mogę się spodziewać pomyślnego rezultatu po ustawie, jeśli większość parlamentu nie dopomoże nam do rozciągnięcia konsekwencyj ustawy socyalistycznej i na inne nasze instytucye. Do tych konsekwencyj zaliczam projekt, który nas dzisiaj zajmuje, o tyle, że ma on nam umożliwić zapobieżenie agitacyi za pomocą umyślnie w tym celu wypowiadanych mów, które drukowane rozchodzą się w ogromnej liczbie egzemplarzy. Następnie polemizował ks. Bismarck z Laskerem, wykazując, że w Anglii, Francyi i Stanach Zjednoczonych istnieją bardzo surowe przepisy o karności parlamentarnej. W końcu prosi kanclerz Izbę, aby przecież projektu nie uważała za wyłącznie parlamentarny i zwrócony przeciw nieporządkom w ogóle, jakie się zdarzają w każdym parlamencie; z tego rodzaju nieporządkami nie można stawiać na równi agitacyi socyalistycznej, która jest zupełnie czemś innem, obliczona ona jest na obałamucenie mas, nieposiadających własnego sądu. Projekt ma zapobiedz temu, a myśl takiego projektu powstała dopiero wtenczas w naszych głowach, gdyśmy się przekonali o potędze i celach socyalizmu. Pytamy się więc Was: Czy chcecie w krótkiej, bo tylko dwuletniej walce przeciw niebezpiecznym tendencyom — i nadal być nam pomocnymi z taką energią, którejśmy się po Was spodziewali w czasie wyborów i zamachów, lub czy też z powodu chwilowego, dobrze obmyślanego milczenia socyalistów sądzicie, że niebezpieczeństwo do tego stopnia zostało zażegnane, iż możecie odrzucić prośbę rządu? Nie spodziewajcie się tego po nas, jeżelibyśmy mieli pozostać w urzędzie, kwestya ta samem tem odrzuceniem będzie załatwiona. Musimy się starać postąpić naprzód na tej drodze. Jako członkowie rządu, mamy prawo mieć własny sąd w tej sprawie tak samo jak każdy deputowany, a bylibyśmy złymi patryotami, gdybyśmy nie działali tak, jak nam każe przekonanie i poczucie obowiązku. (Brawo! z prawicy. Sykanie na lewicy i w centrum.)

(Upadek Marcère'a.)

Podajemy przebieg posiedzenia francuskiej Izby deputowanych z dnia 3go marca, które spowodowało dymisyę ministra spraw wewnętrznych Marcère'a. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos dep. Clemenceau (z najskrajniejszej lewicy) dla umotywowania interpelacyi w sprawie prefektury policyjnej. Początek sprawy, mówił interpelant, jest wiadomy. Pewien dziennik (*Lanterne*) ogłosił artykuły przeciw wysokim urzędnikom policyi, opinia publiczna była wzburzona, gdyż skład personalu policyjnego czynił te skargi do pewnego stopnia prawdopodobnemi. Wszyscy się na to godzili, że personal policyjny musi koniecznie być zmieniony; jedynie ława ministeryalna była może innego zdania. Instytutu policyi nie trzeba było bronić, jak to uczyniono, gdyż nie można przecież utrzymywać, że Francya ma najlepszą policyę w świecie. Podnoszono, że wszędzie panuje spokój; ale spokój ten należy przypisać w znacznej części podziwienia godnej ludności paryskiej. (Bardzo dobrze! z lewicy.) Dezorganizacyę służby przypisał minister zaczepkom *Lanterny*; na to można odpowiedzieć, że gdyby te zaczepki nie były słuszne, to niewinność policyi byłaby wyszła na wierzch. Tak atoli nie jest. 16 maja odkrył nam dwie gałęzie policyi: oprócz sług policyjnych istnieje wielki, tajny i nieodpowiedzialny personał, który składa sprawozdania każdego dnia i może wystawić na szwank honor każdego obywatela. Rząd powinien był zarządzić śledztwo i usunąć nadużycia, rząd wolał jednakże ścigać wspomniany dziennik Mowca przytacza główne punkta procesu, który się skończył wyrokiem zganionym przez opinię publiczną. Ten proces był pierwszym błędem, po którym nastąpił drugi. Na rozprawach sądowych skonstatowano pewne fakta. Prefekt powinien był zarządzić śledztwo a następnie przedsięwziąć odpowiednie kroki, ale wolał prosić ministra o takie śledztwo. Prefekt wystawił sobie tem samem świadectwo, że nie jest zdolny sam przedsięwziąć śledztwa i wydał wyrok sam na siebie. Minister kazał rozpocząć śledztwo, które powinno być przeprowadzone co do wszystkich punktów, wykrytych podczas procesu, ale minister zawiesił proces pod pozorem, jakoby naruszono ustawę o urzędach. Odmowienie dalszego prowadzenia śledztwa potępia prefekta a pszedwczesne zawieszenie procesu potępia ministra. Zaniepokojono tylko opinię publiczną i przyczyniono się do demoralizacyi i dezorganizacyi prefektury policyjnej. Obowiązkiem rządu było zorganizować tę administracyę na korzyść partyi republikańskiej a on tymczasem zdezorganizował ją tylko. Paryska rada gminna nie była nieprzyjaźnie usposobioną dla prefekta policyi, uchwaliła przecież niedawno 1,400.000 franków na podwyższenie pensyi personału policyjnego. Prefekt zażądał usunięcia agentów, którzy zrobili pewne rewelacye. Ale bez tych rewelacyj wspomniane nadużycia istniałyby jeszcze. Agenci ci zdradzili swoich przełożonych, którzy ze swej strony zdradzili rząd, ale agenci nie sprzeniewierzyli się swojemu obowiązkowi. Prefekt domagał się zatrzymania Ansarda na dotychczasowem stanowisku. Powiedziano, że pan Ansard posiadał zaufanie p. Thiersa. Ale pan Thiers wyrażał się inaczej o tych osobach; jest na to dość dowodów. (Śmiech.) Atrybucye urzędowe szefa policyi municypalnej są ważne. Pan Ansard ma pod swojemi rozkazami armię złożoną z 7 do 8 tysięcy ludzi, których sprawozdania odnosiły się nawet do samych deputowanych. Pan Ansard nie ma nad sobą żadnej kontroli. Mowca pyta się, czy dobrze jest pozostawić taką władzę w rękach jednego człowieka, który jest otwartym wrogiem republiki. Na ostatniem posiedzeniu oświadczył minister spraw wewnętrznych, że chce zatrzymać panów Gigota i Ansarda na ich stanowiskach, ale w tej samej niemal chwili podziękował Gigot za swoją posadę a pana Ansarda wezwano, aby się podał na pensyę. Sytuacya przez wystąpienie ministra stała się taką, że chwilowo nie może znaleść następcy po Gigocie, gdyż nikt nie chce objąć prefektury policyi. Aby sobie zapewnić większość, która się ministrowi wymyka, zapowiedziano, (*Agence Havas*), że nowy prefekt policzy się

z wymogami służby i zbada położenie parlamentu. Ale pewną jest rzeczą, że pan Gigot otrzymał demisyę a Ansard poszedł na pensyę. Jeśli Izba wśród takich warunków pozwoli na sobie wymódz wotum zaufania, to wejdzie na drogę złego i wszelkim interesom szkodliwego łatania spraw.

Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że mówi tylko w swojem własnem imieniu i pragnie, aby jego koledzy byli zupełnie wolni od wszelkiej odpowiedzialności za to, co powie. Ministrowi chodzi także o to, aby wykluczyć wszystkich agentów z dyskusyi, która tylko jego samego obchodzi. Zapytano, co minister zrobił z prefektów policyi? Co się tyczy przeszłości, to przyznano, że istniały nadużycia urzędników, którzy sympatyzowali z dawniejszym rządem. Czy taki stan rzeczy był niebezpiecznym dla partyi republikańskiej? Ostatnich ośm lat odpowiada na to pytanie. Zgromadzenie narodowe zarządziło śledztwo, z którego się pokazało, że policya wytrwale i energicznie pracowała przeciw matactwom partyi bonapartystowskiej. (*Hałas*). Administracya policyjna nie była nigdy w przymierzu z partyami wrogiemi republice. Przechodząc do codziennych wypadków przypomniano wywołaną artykułami dziennikarskiemi kryzys. Agenci donieśli o tem, co się działo w ich administracyi. Proces się odbył i sprawiedliwości uczyniono zadość. Czy to prawda, że jak twierdzono, opinia publiczna nie pochwaliła wyroku? Gdyby tak było, cóżby się stało z sądownictwem! Wskutek procesu zwrócił minister swoją uwagę na pewne fakta. Ministra spotyka zarzut, że z tego powodu zarządził śledztwo. Śledztwo to miało być czysto administracyjne i trzymane w tajemnicy. Panowała różnica zdań co do rozmiarów, jakieby wypadało dać temu śledztwu. Niektórzy członkowie żądali jego przedłużenia. Minister był odmiennego zdania Wynikiem tej różnicy zdań było pismo, w którem członkowie komisyi wręczyli swoją demisyę. Powiedziano, że należało natychmiast usunąć niektórych urzędników. Jeśli prefektura policyjna nie znajduje się w pożądanym stanie, nie jest to winą ministra. Ale o cóż właściwie idzie? Prefekt nie jest zastąpiony kim innym; ale czyż przez to służba ustała? Nie należy działać z zbytnim i niebezpiecznym pospiechem? Minister mniemał, że policyi trzeba zostawić całą jej władzę. Za kilka miesięcy przybędzie do Paryża pewna liczba ludzi, (*hałas*) którzy może nie będą mieli roboty. To sprawi kłopot rządowi, będzie się trzeba starać o porządek i bezpieczeństwo w Paryżu, należy nadto mieć czujne oko na matactwa policyjne. W jakie ręce należy oddać straż? Może byłoby dobrze oddać policyę zupełnie państwu. Wielką służbą policyi narodowej nie należy kierować w duchu partyjnym. Minister dołoży wszelkich starań, aby w nią wprowadzić ducha republikanizmu i socyalnego konserwatyzmu.

Rouvier (wiceprezydent Izby — radykalista) zabiera głos w sprawie osobistej Przypomina on, że przed trzema laty pod niesiono przeciw niemu sromotną skargę i wyraża swoje zdziwienie, że minister nie uwiadomił Izby, iż śledztwo wykazało zupełną jego niewinność. Rouvier chce odczytać odnośne pismo, ale Tirard, który mu je wręczył, sprzeciwia się temu.

Prezydent Gambetta oświadcza, że jakkolwiek chodzi o prawne usprawiedliwienie, na które czekamy już od lat trzech, to jednak dobrze będzie wysłuchać oświadczeń Tirarda (z lewicy). Ten ostatni oświadcza, że pismo, które wręczono panu Rouvier, dowodzi, iż policya miała w swoim ręku dowód jego niewinności, mimo to pozostawiła go pod bardzo ohydnym zarzutem przez kilka miesięcy! (Żywe oklaski z lewicy i centrum). Epizod ten został w ten sposób załatwiony, a poczem Tirard (członek ankiety dla prefektury policyjnej) otrzymał głos dla złożenia kilku oświadczeń o komisyi. O niektórych punktach dano zupełne wyjaśnienia; o wielu innych jednakże nie dowiedziano się niczego, poniewaź niżsi urzędnicy policyjni z bojaźni przed swoimi przełożonymi nie chcieli nic powiedzieć, a wyżsi urzędnicy zasłaniali się przysięgami.

Prezydent oświadczył następnie, że Clemenceau przedłożył następujący porządek dzienny: „Izba z ubolewaniem uznaje oświadczenia pana ministra spraw wewnętrznych za niedostateczne i przechodzi do porządku dziennego."

Rameau (lewe centrum) żąda, aby ze względu na ważność mającej się powziąć uchwały, zawiesić posiedzenie na 15 minut. Izba przystaje na to żądanie. Posiedzenie zawieszono o godzinie 4 a rozpoczęto na nowo o godzinie 4 minut 50.

Rameau proponuje w imieniu wielkiej liczby swoich kolegów prosty porządek dzienny.

Clemenceau oświadcza, że pomiędzy jego porządkiem dziennym a prostym porządkiem dziennym istnieje tylko formalna różnica. Zgadza się więc na prosty porządek dzienny. (Rozmaici członkowie prawicy chcą poznać zapatrywanie rządu). Gambetta zarządza głosowanie. Prosty porządek dzienny został przyjęty. Zaraz potem wręczył p. Marcère swoją demisyę.

KRONIKA

— Obchód srebrnego wesela Najj. Państwa budzi najżywsze zajęcie we wszystkich kołach stolicy państwa, a sądząc z czynionych przygotowań stanowić będzie wspaniałą demonstracyę lojalnych uczuć Wiedeńczyków wobec Najdostojniejszej Pary Jubilatów. Gmina stolicy, najrozmaitsze stowarzyszenia i korporacye oraz zakłady publiczne ułożyły już programy radosnego obchodu, w które wchodzą kostiumowe pochody historyczne, pochody z pochodniami i illuminacye, rozmaite igrzyska ludowe, nadzwyczajne przedstawienia teatralne i t. p., oprócz adresów wierności i hołdu. Najznakomitsi artyści rysują kostiumy do pochodów charakterystycznych, z których najokazalszy urządza gmina wiedeńska i dolno-austryackie Towarzystwo łowieckie, którego protektorami są Najjaśniejsi Państwo.

— Na dochód bursy imienia ks. Leona Sapiehy, odbędzie się w teatrze br. Skarbka przedstawienie w poniedziałek, dnia 10 marca b. r. o godzinie 7 wieczór. Odegrane będą: trzeci akt opery *Faust*, czwarty akt opery *Trovatore* i komedya Blizińskiego: *Mąż od biedy*. Komitet bursy, pomny jak powszechny żal towarzyszył do grobu zwłokom zgasłego marszałka i jak sympatycznie została przyjętą myśl uczczenia pamięci męża tak znakomitych zasług przez urządzenie bursy jego imienia, liczy na żywy udział publiczności, która niezawodnie przyczyni się do przysporzenia jak najznaczniejszego dochodu na cel powyższy i złoży nowy dowód, że umie cenić zasługi i uznawać je nietylko słowem ale i czynem. Biletów można dostać do niedzieli wieczór w pomieszkaniu p. Adolfa Abrahamowicza, hotel Żorża nr. 42, w poniedziałek zaś przy kasie teatralnej.

*** Aresztowanie.** Wczoraj aresztowała policya Hermana S., buchaltera w handlu p. Henryka Steifa przy ulicy Karola Ludwika W pomieszkaniu jego znaleziono dwie skrzynie przedmiotów porcelanowych i galanteryjnych, które pochodzą z magazynu tego kupca. Przekonano się, że buchalter od lat kilku okradał swego pryncypała.

*** Zabójstwo.** W nocy dnia 15 z m. wracał ulicą Janowską do domu w stanie pijanym Ignacy Nawrocki, lokaj bez służby. Niedaleko szynku pod „Lipą" napadło go kilku mężczyzn, którzy go mocno pobili i krwią zbroczonego zostawili na ulicy. Patrol policyjny znalazł nieszczęśliwego, który odesłany do szpitala, dnia 3 b. m. zakończył życie. Ze śledztwa pokazało się, że napadli i pobili go parobcy z browaru p. Schmelkesa, którymi powodowała jakaś intryga miłosna.

*** Poranna wizyta.** We środę przed godziną 7 rano wszedł złodziej do pomieszkania p. A., auskultanta, pod l. 5, przy ulicy Brygidkiej i sądząc, że pan A. spi jeszcze, chciał zabrać zegarek ze stolika koło łóżka Pan A. chwycił złodzieja za rękę, ale ten bronił się energicznie i byłby może uszedł, gdyby z sąsiedniego pokoju nie pospieszył był z pomocą pewien jednoroczny ochotnik. Złodzieja aresztowano.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Warszawie ojciec znakomitego malarza, Hipolit Siemiradzki, emeryt, przeżywszy lat 74; w Paryżu były francuski minister spraw wewnętrznych Juliusz Bastide przeżywszy lat 78; w Turynie generał włoski Jakób Carderina.

— Powódź na Węgrzech. *Pester Lloyd* otrzymał z Szegedynu dnia 4 b. m. następujące depesze: „Godzina 7 minut 30 wieczór. Katastrofa do tej chwili jeszcze nie nastąpiła, Cisa jednak ciągle przybiera. Godzina 8, minut 30 wieczór. Komisya powodziowa uchwaliła, dla ubezpieczenia miasta podnieść 6000 metrów długie groble alföldzkie, które są zaledwie 22 stóp wysokie, o cztery stopy. Zarząd wojskowy oddał miastu do dyspozycyi dalszych 30 pontonów z Preszburga. Doniesienia z Percsory brzmią cokolwiek pomyślniej. Przez cały dzień padał śnieg, co znacznie utrudniło roboty przymusowe około grobli. Stan wód Cisy wynosił dziś stóp 25 cali 6½. — Korespondent *D. Ztg.* z Szegedynu powiada: Od tygodnia setki kwitnących dobrobytem osad nad brzegami Cisy toczą tytaniczne zapasy z wodami rzeki, zagrażającemi rozerwaniem tam i grobli. Wody te wezbrały niesłychanie, a ciągle jeszcze nadchodzą z Tokaju i Szolnoku doniesienia o dalszym przyborze. Przy tem powietrze dżdżyste utrudnia roboty nad brzegiem. Cud tylko jakiś uratować nas może tym razem od najokropniejszej katastrofy.

— O pożarze, który w tych dniach zniszczył siedzibę cesarzowej Charlotty, zamek Tervueren pod Brukselą, podaje kilka nowych szczegółów *Ind belge*. Co do przyczyny pożaru, zdaje się, że ogień wybuchł skutkiem silnego napalenia w piecach, w powale lokalności parterowych. Z całego urządzenia zamkowego zaledwie kilka mebli zdołano uratować. Zamek zresztą nie był wcale starożytny. W dzisiejszych swych kształtach zbudowany został w roku 1815 podług planów architekty Van Straatena. Słynne pięknością były zwłaszcza parkiety zamkowe. Stary zamek Tervueren, w którym przepędzali lato udzieleni książęta Brabancyi, zburzony został jeszcze w roku 1783. W pobliżu tego starego zamku żył jako pustelnik św. Hubert, patron myśliwych, i umarł tam roku 727. Nowy zamek zbudowany jest w kształcie czworoboku, którego główna fasada, ozdobiona 6 kolumnami jońskiemi i odpowiednim fryzem, zwrócona jest do gościńca, prowadzącego do Leodyum. Pięć wspaniałych bram prowadzi do zamku, którego największą ozdobą jest stary park, zajmujący 180 hektarów obszaru.

— Zaraza w Rossyi. Dzienniki rossyjskie podają sprawozdanie dr. Botkina o chorobie parobka Prokopiewa w Petersburgu, oraz dodatkowe oświadczenie tej powagi lekarskiej, w którem dr. Botkin obstaje przy swem twierdzeniu, iż choroba Prokopiewa jest dżumą astrachańską. „Już dawniej — powiada dr. Botkin — wskazywałem na podstawie własnych doświadczeń z chorymi, że zaraźliwy pierwiastek dżumy dostał się do Petersburga, że jednakowoż paraliżowany nieznanemi nam dotychczas, przyjaznemi warunkami, nie objawił się dotąd w swej specyficznej formie. Dnia 13 lutego dopiero znalazłem się w położeniu badania w obecności swych słuchaczów chorego Nauma Prokopiewa, który przedstawiał skończony obraz kliniczny człowieka, dotkniętego dżumą w łagodnej jej formie. Obraz ten wykazywał ostrą (*acut*), gorączkową chorobę zaraźliwą z szybkiem nabrzmiewaniem gruczołów limfatycznych w pobliżu lewej pachwiny, które rozwinęły się w niespełna w 24 godzinach, następnie przeszły w stan ropienia, a 26 dnia pękły same od siebie. Dwudziestego ósmego dnia choroby gorączka, która już była złagodniała, stała się znowu gwałtowniejsza i w ciągu jednej nocy nabrzmiały także gruczoły w prawej pachwinie, okazując ostre zapalenie. Podczas klinicznych oględzin dnia 13 lutego znaleziono na ciele chorego drobne plamy natury petocioweej, rozmaicie zabarwione. Jedne były jasno czerwone, koloru cynobrowego, inne zwłaszcza na rękach, niebieskawe, a inne nareszcie brunatno czerwone. Na niektórych miejscach skóry znajdowały się także ślady dawnych wyrzutów petociowych w kształcie drobnych punktów w warstwie *epidermis*. Na skórze dolnej części ciała nakoniec ukazały się poniżej plam petociowych trzy pęcherzyki wielkości główek szpilki, które widocznie się rozwinęły z poprzednich petocyj. Ciepłota ciała wynosiła 39·2°, tętno 120 uderzeń na minutę przy 20 tchnieniach płuc. Jakkolwiek więc objaśniając poprzednio nakreślony obraz choroby, nie moglibyśmy w nim znaleźć nic takiego, coby miało jaką wspólność z przebiegiem syfilitycznej choroby, to jednakże pacyent i w tym względzie był na klinice jawnie badany. Otóż kto słyszał publiczne niejako zeznania chorego, iż „prawdopodobnie przed dziesięciu laty ulegał chorobie syfilitycznej a przed trzema laty miał wyrzuty na ciele" — ten zrozumie, iż błąd podobny w dyagnozie byłby dla profesora kliniki chorób wewnętrznych nie do przebaczenia, a mianowicie wobec takich symptomów, jak ostre zapalenie natury zaraźliwej z petociami na skórze, z otwartemi gruczołami w lewej pachwinie i nabrzmiałemi gruczołami w prawej. Jakkolwiek tedy było by rzeczą tak bardzo pożądaną, ażebym się mylił w tym wypadku, to jednak niestety nie mogę tym razem przyznać się do błędu i głęboko jestem przeświadczony o słuszności mojego zdania. Gdyby chodziło tylko o moją osobę, byłbym sobie nie pozwolił bronić swego zdania publicznie, i byłbym wszelkie przeciwko mnie skierowane zarzuty i oskarżenia, a nawet najniegodniejsze insynuacye, zniósł bez żalu; — jednak nie było mi wolno milczeć, gdyż chodzi tu o dobro powszechne. Wszelako już dawniej, zarówno na posiedzeniach towarzystwa lekarskiego jak i na zebraniach radzie gminnej stolicy dodanej komisyi sanitarnej, jak nareszcie w publicznych odczytach swoich kilkakrotnie wyraziłem zdanie, iż jest rzeczą nader ważną i konieczną badać najściślej i z największą uwagą pojawienie się pierwszych wypadków dżumy, w których zaraza wystąpiła jeszcze w łagodnej formie, wypadków, które we wszelkich nowo pojawiających się zarazach stanowią zawsze przedmiot sporny (dla lekarzy) Dla tego uważam za swój obowiązek bronić swojego pierwotnego zdania w tym względzie, albowiem pozostanie ono mojem najszczerszem naukowem przekonaniem pomimo wszelkich zaczepek, na jakie jestem wystawiony, a które będę umiał znieść z całą stałością. *Botkin*."

— Wielka banda oszustów, według *Sowr. Izw.* odkryta została w Moskwie. Banda ta składa się z 500 blisko ludzi, nie licząc ich pomocników, jak n. p. tych, którzy zatajali rzeczy kradzione i t. p. Wszelkie rodzaje oszustw i kradzieży dokonywanych zbiorowemi siłami, praktykowane były przez złoczyńców na wielką skalę. Agenci bandy szeroko byli rozrzuceni po prowincyi i znajdowali się także na Litwie. Z pasportami urzędzali się nadzwyczaj zręcznie. Fałszowali je i wizowali w policyi jako autentyczne, a następnie zawiadamiali policyę o zgubieniu pasportu, skutkiem czego na podstawie wizy, zanotowanej w księgach policyjnych, otrzymywali na pismie już autentyczne upoważnienia na zamieszkanie w Moskwie. Przypadek odkrył istnienie tej bandy której wielu członków już jest uwięzionych.

— Kość mamutową znaleziono niedawno w korycie rzeki Warty, w pobliżu Puszczykówka pod Mosiną. Długość jej wynosi 2 i pół stopy, a grubość w średnicy 6 cali. Kość waży 30 funtów. Jest to część górnej kości z uda olbrzymiego zwierzęcia przedpotopowego. Wykopalisko złożono w muzeum gimnazyum poznańskiego.

XIV. Wykaz składek

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej.

(Dokończenie.)

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Brzesku: pp. urzędnicy ck. sądu powiatowego w Wojniczu 7 zł., gmina Zakliczyn 3 zł. 70 ct.; razem 11 zł. 20 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Dolinie: stacya kolejowa w Bolechowie 1 zł., 70 ct., gmina ewangielicka w Dolinie 5 zł. 66 ct., gminy: Seneczów 6 zł. 50 ct., Zaderewacz 2 zł., Lisowice 4 zł., Trapeze 2 zł. 30 ct.; razem 22 zł. 16 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Dobromilu: z drobniejszych datków 1 zł. i płótno.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Kamionce: gk. urząd parafialny w Kamionce strum: ze składki w cerkwi 11 zł. 67½ ct., gmina Busk 5 zł. 35 ct., gmina Kamionka 17 zł. 38 ct.; razem 34 zł. 40½ ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Pilznie: Wydział rady powiatowej w Pilznie 40 zł., gmina Róża 3 zł. 85½ ct.; razem 43 zł., 85½ ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Przemyślanach: gminy: Borszów 5 zł. 7 ct., Turzna 1 zł., Wojciechowice 40 ct; razem 6 zł. 47 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Rohatynie: gminy: Bursztyn 2 zł. 43 ct., Junaszków 1 zł. 60 ct., Kuropatniki 1 zł., Ludwikówka 3 zł., Niemszyn 2 zł., Sarnki dolne 2 zł., Sarnki średnie 5 zł., Stasiowa wola 1 zł. 15 ct., Świstelniki 4 zł. 80 ct.; razem 22 zł. 98 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Samborze: pp. Felicya hr. Fredro 10 zł. Juliusz hr. Komorowski 5 zł., ks. Łukasz Turzański 1 zł., gmina Bilina wielka 4 zł. 40 ct.; razem 20 zł. 40 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Skałacie: gminy: Leżanówka 2 zł., Supranówka 4 zł., Faszczówka 3 zł., Kokoszyńce 5 zł.; razem 14 zł.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Tarnopolu: ks. Daniel Ławrynów 3 zł., Józef Greser 12 zł., gminy: Józefówka 2 zł. 20 ct., Borki wielkie 17 zł 73 ct.; razem 34 zł. 93 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Tarnowie: kasa oszczędności w Tarnowie 100 zł

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Wadowicach: obszar dworski w Frydrychowicach szarpie, gminy: Łękawica 5 zł., Bugaj 3 zł. 15 ct.; razem 8 zł. 15 ct.

Ogółem: 812 zł. 5 ct., 5 marek, 15 rubli, a wraz z sumami poprzednich wykazów, łącznie: 46.043 zł. 12 ct., 6#, 87 rubli, 8 talarów, 5 cwancygierów, 1 zł. srebrem, 1 półimperyał, 15 franków, 20 marek, 40 fenigów, 5 sztuk obligacyj renty państwowej po 100 zł., 1 obligacya długu państwa na 100 zł., złoty pierścionek i los stanisławowski.

GŁOSY PUBLICZNE

Bal prawników urządzony dnia 11 lutego br. na dochód Towarzystwa biblioteki prawników we Lwowie przyniosł ogólnego dochodu 1202 zł. 70 ct. Koszta urządzenia wynosiły 798 zł. 66 ct., czysty dochód wynosi tedy 404 zł. 4 ct., którą to sumę komitet oddał wspomnianemu Towarzystwu.

Podając do wiadomości wynik balu, uważa komitet za miły obowiązek, złożyć niniejszem publiczne podziękowanie P. T. gospodyniom, które swym łaskawym udziałem zapewniły balowi powodzenie a obecnością swoją uświetniły zabawę.

Dziękujemy wszystkim P. T. uczestnikom balu, którzy na zaproszenie komitetu przybyć raczyli a przepraszamy najusilniej te P. T. Rodziny, których nie doszły zaproszenia przez pocztę wysłane.

We Lwowie dnia 6 marca 1879.

Imieniem komitetu.

Dr. Karol Stromenger.

Dr. Marceli Madeyski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ Wiedeń, 6 marca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono 345 sztuk towaru żywego, czyli o 1534 sztuk mniej; dowieziono 561 sztuk towaru bitego,

czyli o 6 sztuk więcej niż przed tygodniem. Ta bardzo ograniczona podaż sprowadziła zwyżkę w cenach. Płacono: towar lekki 32—41 zł., średni 34—40 zł., (ciężkiego wcale nie było) za 100 kilo ż. w. towar bity 44—49 zł., Skopów było dziś 1562, czyli o 1149 mniej, towaru bitego 222 sztuk, czyli o 62 sztuk więcej niż przed tygodniem. Z powodu niewielkiego spędu, a korzystnego sprawozdania paryskiego, targ był bardzo ożywiony; rychło sprzedano wszystko po cenach wyższych niż dziś tydzień. Płacono za parę: z runem nie przednio-wyborowy 14—24 zł., bez runa 14—23 zł., Southdowny 46—48 zł., za 100 kilo żywej wagi zas: z runem 49—51 zł., bez runa 38—49 zł., Southdowny 60 zł. Jagniąt było dziś 1480, czyli 640 więcej niż przed tygodniem; płacono 6 - 11 zł., wyjątkowo 14 zł. za parę.

Wczoraj na targowisku kontumacyjnem wystawiono 1201 sztuk bydła galicyjskiego. Przy bardzo niechętnem usposobieniu sprzedawano po 47—52 zł. za 100 kilo martwej wagi, a 60 sztuk pozostało bez kupca.

W Paryżu dnia 3 b. m. woły uległy zniżce, skopy znowu poszły w górę; płacono woły po 62—87 ctm, skopy po 1—110 fran. za $^1/_2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet pana Waddingtona chwieje się, a na giełdzie paryskiej już przedwczoraj obiegały pogłoski, że szef gabinetu z 5 lutego wziął dymisyę. *Pogłoska* była przedwczesną, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawdzi się niezadługo. Sukces stronnictwa radykalnego odniesiony w sprawie policyjnej, był klęską nietylko dla Marcère'a, ale pośrednio także dla całego gabinetu. Luka w ministerstwie, powstała wskutek ustąpienia Marcère'a, zapełniona została panem Tirardem, którego wyznanie wiary politycznej daleko więcej zbliżone jest do ewangelii radykalistów, niż do zasad lewego centrum, którym p. Waddington hołduje. Rzeczy stanęły tak, że potrzeba tylko jednego silniejszego wstrząśnięcia, a gabinet dzisiejszy należeć będzie do historyi. Jeżeli doniesienia nie mylą, to los gabinetu pana Waddingtona rozstrzygnie się dzisiaj. Komisya, której przekazano rozbiór sprawy wytoczenia procesu członkom gabinetu z 16 maja, ma dzisiaj powziać stanowczą uchwałę. Jeżeli większość jej oświadczy się za procesem, p. Waddington postawi w Izbie kwestyę gabinetową.

O dzisiejszej sytuacyi we Francyi pisze paryski sprawozdawca *Polit. Corr.*: „Zachowanie się i sukcesy skrajnych stronnictw, które spowodowało dymisyę Marcère'a, przerażają część republikanów umiarkowanych, podczas gdy inni są zdania, że radykaliści swem gwałtownem postępowaniem wkrótce się skompromitują i sprowadzą konieczność rozwiązania Izby. Jeżeliby przyszło do tego, stronnictwo umiarkowane miałoby przy wyborach wielką przewagę. Pan Waddington jest zdeprymowany. Czuje on, że grunt z pod nóg mu się usuwa i przygotowany jest na bliski upadek. Prezydent Grévy, którego wzrok sięga po za granice Francyi, radby niewątpliwie zatrzymać pana Waddingtona. Zwrócono uwagę prezydenta republiki na to, że ustąpienie Waddingtona sprawiłoby na dworach europejskich bardzo złe wrażenie. Grévy zresztą jest oddawna osobiście z Waddingtonem zaprzyjaźniony. Ale Waddington opiera się kategorycznie wytoczeniu procesu ministrom z 16 maja, a to wystarcza, aby ewentualne wotum Izby zmusiło go do demisyi. W takim razie Grévy nie miałby dość energii, aby mimo to skłonić Waddingtona do pozostania u steru. Już więc zajmują się kwestyą następcy ministra. O hr. St. Vallier nie może być mowy już z tego powodu, że nosi on arystokratyczne nazwisko. Najwięcej szans miałby dzisiejszy ambasador francuski w Stambule p. Fournier, który jest gorącym republikaninem i człowiekiem zdolnym i sprężystym.

Z rozpraw parlamentu niemieckiego z 4 b. m. nad ustawą o władzy karnej parlamentu, podajemy pod osobną rubryką dwie najważniejsze przemowy. Nazajutrz, 5 b. m. najciekawszą była mowa socyalisty Bebla. Powiedział on, że jeśli socyaliści użyli kiedy w parlamencie ostrzejszych wyrażeń, to jedynie, aby się bronić przeciw zaczepkom ks. Bismarcka, mimo to jednak nie zapomnieli się nigdy do tego stopnia, jak np. Twesten albo Gneist w sejmie pruskim. W pruskiej Izbie panów, w tym „parlamentarnym korpusie oficerów“ (prezydent skarcił to wyrażenie) padły nieraz daleko ostrzejsze wyrażenia. Projekt niniejszy, mówi Bebel dalej, wniesiony został jedynie dlatego, aby z odrzucenia jego wziąć pochop do rozwiązania tego parlamentu. Ks. Bismarck sam nigdy się nie wahał zarzucać innym kłamstwa, oszczerstw i t. p.; wytoczył on tysiące procesów, ale sam nie dał się nigdy złapać, ilekroć bowiem zaskarżył go ktoś w jego charakterze kanclerza państwa albo ministra zawsze zasłonił się swym charakterem generał-majora (wielka sensacya). Moi panowie! Ustawa ta jest głównie przeciw nam skierowaną, jeżeli tak, to nie pojmuję dlaczego rząd nie wystąpił z jeszcze radykalniejszym projektem. Jeżeli chcecie stłumić ruch socyalno-demokratyczny, wydajcie ustawę odbierającą naszym wyborcom prawo wyboru i wybieralności, ale równocześnie niech zostanie wydanem rozporządzenie, aby na pewnych książęcych wieczorkach nie wzywano do nienawiści przeciw pojedynczym klasom społecznym. W czasach rozruchów zwraca się nienawiść ludu zwykle przedewszystkiem przeciw piekarzom i rzeźnikom, jakże niebezpieczną rzeczą jest, jeżeli ks. Bismarck już teraz wskazuje palcem na piekarzy, jako wyzyskiwaczy ludu! Takie wyrażenia księcia są w dzisiejszych czasach karygodne. Zakazem publikacyi mów parlamentarnych niczego nieuzyskacie, albowiem mowy te pojawią się w dziennikach zagranicznych, musielibyście więc zakazać także dziennikom zagranicznym ogłaszania tych mów. W naszych sądach wyrobiła się od niejakiego czasu szczególniejsza praktyka; za obrazę ks. Bismarcka nigdy już nie karzą grzywnami lecz więzieniem, niedawno zdarzyło się, że za taką obrazę ukarano 7 miesięcznem więzieniem, podczas gdy za bluźnierstwo przeciw Bogu wymierzono tylko 14-dniową karę“.

Po wysłuchaniu tej mowy uchwaliła Izba wszystkiemi głosami przeciw głosom konserwatystów nie odsyłać projektu do komisyi.

Dzienniki londyńskie z ostatnich dni nie wątpią już o śmierci Szyr Alego. *Times* są zdania, że śmierć emira ma bardzo wielkie znaczenie dla przyszłych stosunków Anglii do Afganistanu. Opinia publiczna wymienia Jakuba Khana jako następcę Szyr Alego; jest on w tem korzystnem położeniu, że w tej chwili ma władzę w ręku i jeżeli nie zgłosi się jaki niebezpieczny pretendent do tronu, potrafi utrzymać nadal tę władzę. Gdyby mu się udało zająć tron stale, byłoby rzeczą bardzo polityczną, ażeby rząd indyjski uznał go rzeczywistym władcą i ażeby każde jego zbliżenie się celem ukończenia wojny przyjął jak najuprzejmiej. Anglia może jednak także czekać, albowiem na razie nie ma żadnych powodów do natychmiastowego mięszania się w wewnętrzne sprawy afgańskie. Nim Anglia przystąpi do rokowań z nowym emirem afghańskim, powinna się zapewnić, czy jest on w stanie utrzymać się na tronie. *Morning Post* mniema, że śmierć Szyr Alego wybawia Rossyę i Anglię z kłopotów i usuwa przeszkodę do zawarcia pokoju. *Daily Telegraph* oświadcza, że Szyr Ali miał słuszne powody przeklinać na łożu śmiertelnem rossyjską dyplomacyę, chociaż z drugiej strony zawdzięcza on smutny los swój tym angielskim politykom, którzy stali po jego stronie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 7 marca. W parlamencie odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o władzy karnej. Parlament uchylił poprawki przez Helldorfa postawione, a następnie przedłożenie rządowe oraz wniosek Schwarza o zaostrzeniu przepisów regulaminowych. Natomiast przyjęto wniosek Staufenberga, wzywający komisyę regulaminową, aby pod przewodnictwem prezydenta parlamentu zbadała kwestyę nowych przepisów regulaminowych i w danym razie przedłożyła swoje wnioski.

Berlin, 7 marca. Komisya ustanowiona dla sprawy środków zaradczych przeciw dżumie, zażądała od naczelnych prezydentów prowincyj szczegółowych sprawozdań o kwestyach kwarantanowych. Między państwem a Prusami toczą się rokowania w sprawie rozdziału kosztów kwarantanowych. Słychać, że rzeczoznawcy wysłani zostaną do Włoch celem zwiedzenia tamtejszych zakładów kwarantanowych.

Paryż, 7 marca. Mimo oświadczenia ministrów, że gabinet sprzeciwia się postawieniu ministrów z 16 maja 1877 w stan oskarżenia, komisya parlamentarna 21 głosami przeciw 7 uchwaliła wnieść postawienie gabinetu z 16 maja 1877 (Broglie-Fourtou) w stan oskarżenia.

Petersburg, 7 marca. Totleben opuścił Adryanopol. Przedtem przyjmował deputacye mieszkańców wszystkich wyznań, które wręczyły mu adresy z prośbą, aby wyraził carowi nieograniczoną wdzięczność za wspaniałomyślną opiekę oraz za lojalne, sprawiedliwe i łagodne zachowanie się wojsk rossyjskich.

Londyn, 7 marca. W Izbie gmin Laveter odpowiedział na interpelacyę Parnella: Wicekról irlandzki nie przyjmował Cesarzowej austryackiej w Dublinie. Cesarzowa odbywa podróż jako osoba prywatna, więc urzędowe przyjęcie mogłoby się wydać krokiem natrętnym.

Neapol, 7 marca. W procesie królobójcy Passanantego przysięgli uznali oskarżonego winnym i wykluczyli okoliczności łagodzące. Passanante skazany na śmierć.

Wiedeń, 8 marca. Według *Fremdenblattu* zarządzenia wojskowe, podjęte przez Turcyę w sandżaku nowobazarskim, nie mają cechy prowokacyjnej i nie są zwrócone przeciw Austryi. Porta zarządziła te środki jedynie celem udowodnienia, że potrafi utrzymać spokój i porządek wobec zawikłań serbsko-albańskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 marca 1879, godz. 2 min. 12. Losy kredytowe 164·75. Węg. akcye kredyt. 225·—. Akcye anglo-austr. 99.25. Akcye banku Union 68·60, Akcye kolei Karola Ludwika 222·—, Akcye kolei północnej 209·—, Akcye kolei południowej 65·—, Akcye kolei Alföld 118·—, Akcye kolei Elżbiety 167·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·—, Akcye kolei Rudolfa 119·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 87·75, Losy z r. 1864 150·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 95·50, Akcye banku obrotowego 108·50, Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 244·75, Akcye banku związkowego 109·50, Rubel papierowy 1.14—, Wiedeńskie losy 97·—. Węgierskie losy 86·50, Mark. niemiecki 57·36 Węgierska renta 84·80. Usposobienie spokone.

Wiedeń, dnia 7 marca, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 231·70, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 222·75, południowa 65·—, Renta pap. 63·47, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·75, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·29$^1/_2$. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 8 marca, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 230 20, Anglo-austr. 99·70, Akcye banku Union 68·60, Kolej Kar. Ludw. 221·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·29$^1/_2$, Rubel papierowy 1·13$^3/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 8 marca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 742.11 mm Psychrometr suchy + 0.2°C. Psychrometr wilgotny — 0. °C. Prężność pary 4.3m. Wilgoć 92% Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 9. Temperatura powietrza + 0.2°R
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 marca 1879.

Hotel George'a

Pp. Br. Lützelhofen z Krakowa. W. Czarnowski z Rossyi. B. Drohojowski z Ciesiaczyna. B. Garnysz z Sidorowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. Maryuowski z Przemyśla. L. Passakas z Wiktorówki.

Hotel Langa.

Pp. W. Deutschert z Wrocławia. J. Lübban z Krakowa. R. Leubner z Reichenberga. A. Michel z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. F. Fruchtman ze Stryja. Dr. W. Waygart z Przemyśla. A. Vetsburg z Norrenberga.

Hotel Kuhna

Pp. K. Juscieński z Żółkwi. J. Pajius z Grzędy. K. Żebrowski z Kniaziołuki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Tarnowska do Rossyi. T. hr. Dzieduszycki do Krakowa. E. Dzwonkowski do Gromnik. B. Horodyski do Krogulca K. Korytko do Suchodoła. W. Kossowicz do Gdyczyna. S. Simonowicz do Petrykowa. H. Treter do Laszek.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. m 20 we Lwowie.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 marca 1879.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220 75	223 5
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121 50	124 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	250 —	253 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	217 —	221 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86 25	87 25
„ „ „ 4 pr. „	80 70	81 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	86 25	87 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	91 30	92 —
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	91 —	92
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87 25	88 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90 —	— —
5. Losy Miasta Krakowa	15 —	17 —
„ „ Stanisławowa	21 50	23 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 51
Dukat cesarski	5 45	5 54
Napoleondor	9 26	9 36
Półimperyał	9 51	9 61
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 60
„ papierowy	1 12½	1 14½
100 marek niemieckich	57 —	57 80
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 5 marca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.—	63.15
luty-sierpień	63.—	63.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.70	63.85
kwiecień-październik	63.70	63.85
Losy z roku 1854 po 250 zł.	111.50	111.80
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	115.75	116.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126.—	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	149.—	149.50
„ „ 1864 „ po 50 „	147.50	148.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25 —	27.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.75	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	99.—	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	75.75	75.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	82.50	83 —
Galicyi	87.50	88.
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 25	77.
Węgier	81.25	82 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	99.25	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.60	232.80
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	755 —	765.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	515.—	517.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	167.25	167.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2090.—	2035
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	222.—	222 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122 75	123 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	245.—	245.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	64.75	65.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	84.75	85.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.75	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86	86 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 50	96.—
„ „ po 5 proct	88.25	88.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	72.30	72.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	64.50	65.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	102.—	103.
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.30	100.50
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III „	97.25	97.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	77.90	78.30
z r. 1867	80.25	80.75
z r. 1868	73.25	73.75
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	65.—	65.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32 —	33.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	99 50	100 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	6.—	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	32 50	33.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.25	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.—	35.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.—	23.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.75	26.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	30 —	30 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.60	116.85
Paryż za 100 fr.	46.15	46.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.29.—	9.29 50
Rossyjski imperyał	9.54.50	9 55.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 6 marca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	35
„ „ „ w srebrze	63	95
Renta w złocie	75	95
Losy pożyczki z roku 1860	116	20
Akcye banku austro-węgierskiego	790	—
„ „ kredytowego	231	50
Londyn	116	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

Obwieszczenie licytacyi.

(1531 1—3)

L. 1356. Celem wydzierżawienia folwarków Biorówka z Nieplą i Chrząstówka w obrębie państwa funduszu religijnego Warzyckiego na czas od 1 października 1879 do końca września 1888, odbędzie się dnia 13 marca 1879 w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	gmina	folwark	przestrzeń gruntów dzierżawnych: ogrodów	gruntów orn.	łąk	pastwisk	ziemi nierodzajnej	Cena wywołania czynszu jednorocznego zł.	ct.
			Hektarów						
Warzyce	Biorówka	Biorówka	0.523	141.696	9.597	3 551	2 500	2740	
	Niepla	Niepla	—	—	3.064	—	—		
	Chrząstówka	Chrząstówka	0.482	91 446	7.497	4.623	1.208		
Razem	—	—	1.005	233.142	20.158	8.174	3.708		

główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Czynsz dzierżawny spłacać należy w ratach kwartalnych z góry,
2. kaucyą dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany,
3. kaucyę hipotekarną wyklucza się,
4. dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.
5. Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 proc. ceny ofiarowanej, okres i przedmiot dzierżawy, imię i nazwisko tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać, oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im się bezwarunkowo podaje. Oferty oznaczone zewnątrz jako oferty na dzierżawę folwarku w Biorówce z Nieplą i Chrząstówką wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do dnia 13 marca 1879 godz. 10 rano.
6. Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między ofertami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.
7. Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś fundusz religijny od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że ofertę jego przyjęto i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jakoteż terminów w §. 862 p. ust. cyw. postanowionych co przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 5 lutego 1879.

(1619) **Edykt.**

L. 2084. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, że konkurs tusądową uchwałą z dnia 20 listopada 1878 l. 15253 do majątku Mojżesza Laub w Przemyślu otwarty. obecnie na mocy §. 155 ustawy konkursowej zniesiony zostaje.

Przemyśl d. 1 marca 1879.

(1582 1—3) **Edykt.**

L. 3900. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jermy Muttner w ilości 84 zł. w. a. z pn. realność dłużnika Józefa Mielnik pod Nk. 32 w Sadkach położona, składająca się z połowy chałupy, małego chlewka, połowy ogrodu i jednego sznura pola ornego w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie na dniu 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 150 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyi w tutejssym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 30 września 1878.

(1633 1—3) **Edykt.**

L. 2970. Ck. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 279 w Cieplicach, dłużnika Ilka Huczka własnej, w trzech terminach a to dnia 3 kwietnia, 8 maja i 19 czerwca 1879 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł. Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1609 1—3) **Edykt.**

L. 146. Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 5164 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia i 23 maja 1879 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu w biurze l. 7 egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Horyhlady czyli Holihrady Melitona Lityńskiego własnej.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego to jest po 18 października 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo jakakolwiek następna uchwała sądu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Glogiera, a zastępcą tegoż adwokata Dra. Łuczakowskiego.

Tarnopol 24 lutego 1879.

(1601 1—3) **Edykt.**

L. 7586. Ck. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza że uchwałą z dnia 6 lipca 1878 l. 31107 dozwolił ekstabulacyi legatu 200 duk. holl na rzecz Pauliny Skwirczyńskiej zamężnej Sauperowej intabulowanej w stanie biernym 1/7 części sumy 1500 duk dla Julii Bielskiej na dobrach Osiek ciężącej.

Uchwałę tę doręcza się dla niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny Sauperowej na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra. Malego, któremu adw. Dra. Tilla za zastępcę oddano.

Wzywa się tedy Paulinę Sauperową ażeby w należytym czasie do sądu osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego wybrała zastępcę i sądowi oznajmiła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1611 1—3) **Edykt.**

L. 962. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia sukcessorów Jędrzeja Mołonia, iż w sprawie Józefa Mołonia o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 120 złr. w. a., dla pozwanej masy leżącej Jędrzeja Mołonia kuratorem c. k. Notaryusz p. Wodecki ustanowionym został.

Przeworsk 22 lutego 1879.

(1509 1—3) **Edykt.**

L. 20530. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie dodaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lazara Maschlera w kwocie 275 złr. z pn. i wierzytelności Sary Bernstein w kwocie 71 złr. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie w mieście położonej do dłużników Dawida i Scheindli Kornmehlów należącej w ostatnim terminie na dzień 16 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem. w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 zł. 60 ct. w. a. poniżej której także za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną realność ta sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w t. s. registraturze.

Tarnów dnia 13 stycznia 1879.

(1640 1—3) L. 193.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych.

1. w Kosowie. Do tej posady przywiązany jest dochód z 24 morg. pola i 2 morg. ogrodu wartości 220 złr. w gotówce w kwocie 142 zł. 64 ct.
2. w Kowalówce
3. w Kujdanowie
4. w Łąckim przy Ujściu zielon.
5. w Podzameczku
6. w Romaszówce
7. w Rosochaczu
8. w Szmańkowczykach
9. w Zalesiu
10. w Zubrzecz

(nr. 2–10: z płacą 300 złr.)

Kandydaci chcący się ubiegać o którą z wyż wymienionych posad mają najdalej do 15 kwietnia b. r. wnieść swe podania za pośrednictwem władzy przełożonej i załączyć dokumenty służbowe jako też dokładny wykaz służbowy sporządzony według przepisanego formularza.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 6 marca 1879.

(1549 1—3) **Edykt.**

L. 5959. C. k sąd krajowy we Lwowie rozpisuje na zaspokojenie sumy 12531 złr. 92 cnt. z większej sumy pożyczkowej 13600 złr. w. a. pochodzącej z 6% odsetkami od dnia 1 marca 1878 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 1 marca i 1 września począwszy od dnia 1go marca 1878 nieuiszczonej półrocznej raty po 655 zł. 30 ct. w. a. aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą, tudzież kosztów egzekucyjnych obecnie w ilości 24 złr. 88 ct. w. a. przyznanych, publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. 593¼ we Lwowie położonej, do dłużnika Jana Zawadzkiego należącej i dłużnej sumie wedle Dom. 147 p. 118 n. 16 on. za hipotekę służącej, na rzecz galic. kasy oszczędności.

Ceną wywołania jest kwota 27.200 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 2.700 zł. w. a.

Licytacya odbędzie się jedynie za lub wyżej ceny wywołania na dniu 22 kwietnia 1879 i 21 maja 1879 o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28go stycznia 1879 r. do tabuli weszli, przez kuratora w osobie adw. Dra Popiela z substytucyą adw. Dr. Popławskiego i przez edykta się zawiadamia.

Lwów dnia 8 lutego 1879.

(1583 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1207. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że wskutek prośby egzekucyę prowadzącej Teresy Stern i uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25 stycznia 1879 l. 511 przymusowa sprzedaż gruntów pod Nr. rep. 46 i 48 w Złoczówce egzekuta Wolfa Mesznika, zastawnie opisanych ocenionych, ciała tabularnego niestanowiących na zaspokojenie tejże wierzytelności wekslowej 200 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 20go czerwca 1873 i kosztami sądowemi 11 zł. 53 ct. i egzekucyjnemi 3 zł. 17 ct., 6 zł. 38 ct., 9 złr. 86 ct., 4 złr. 2 ct., 10 zł. 70 ct. i 6 zł. w. a. w dniach, 20 marca, 21 kwietnia i 20 maja 1879 tu w c. k. sądzie, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa tychże gruntów w kwocie 250 złr. w. a., które przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową a po trzecim i poniżej takowej sprzedane będą.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 25 zł. wal. aus. złożyć.

Resztę zaś warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tych gruntów tu w registraturze sądowej w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa d. 12 lutego 1879.

(1359 2—3) **Edykt.**

L. 5635. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego A. J. O. Rogosza, że na prośbę firmy „Wilhelm Woelmers Schriftgisserei" uchwałą z 30 listopada 1878 liczb. 59551 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 906 marek 65 fenigów w. n. z pn.

Ustanawiając adwokata dr. Feilesa kuratorem, zaś adw. dr. Maurycego Byka tegoż substytutem dla pozwanego A. J. O. Rogosza, wzywa się go, aby tymże zastępcom potrzebne do obrony informacyi wczesnie, udzielił, lub innego obrał sobie za tęgcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów d. 15 lutego 1879.

(1487 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5198. C. k. sąd powiatowy w Limanowej wiadomo czyni, że na zasadzie prawomocnego wyroku c. k. sądu krajowego w Krakowie z 4 lutego 1876 l. 253 celem zaspokojenia resztującej należytości 150 zł. w. a. z 6 proc. od 2 października 1873 i kosztami 10 zł. 48 cnt., 9 zł. 12 ct., 17 złr. 50 ct. i 3 zł. 16 ct. w. a. wykonaną zostanie w gmachu tutejszosądowym 28 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dłużnikowi Jędrzejowi Jędrzejek należącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej realności pod l. 12/31 w Laskowy pod warunkami rezolucyą z 12 marca 1877 liczb. 1119 c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu oznaczonemi ze zmianą tylko ostatniego ustępu 1 warunku w ten sposób, że sprzedaż nastąpi i poniżej ceny szacunkowej na obecnym czwartym już terminie.

O tem zawiadamia się interesentów.

Limanowa d. 21 stycznia 1879.

C. k. sędzia powiatowy.

(1477 2—3) **Edykt.**

L. 3665. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 18 października 1847 zmarł w Bronicy Antoni Lewicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, że do spadku po nim córki zamężne Marya Iluzko, Nacia Harnycz, Tazia Kuzmycz, syn Iwan Lewicki są powołani.

Gdy sądowi życie i miejsce pobytu ostatniego nie jest wiadomem, wzywa się go ażeby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek że zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem Iwanem Bajba przeprowadzonym zostanie.

(1605 2—3) **Edykt.**

L. 6200 C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Rachmiela i Chanę Landau, Adama Morawskiego, Maurycego Kolischera Dawida Rosseta, Maurycego Baumfelda, Dorotę Lei i Salomona Landaua, których miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z 22 listopada 1878 l. 56412 dozwolono wykreślenie z połowy dóbr Stankowy górnej dożywocia Tekli Cieszanowskiej z nadciężarami, i doręczono tę uchwałę ustanowionemu dla niewiadomych kuratorowi adw. dr. O. Standowi.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów d. 15 lutego 1879.

(1495 2—3) **Edykt.**

L. 8481. C. k. Sokalski sąd powiatowy rozpisuje niniejszym w celu wydobycia wierzytelności Salamona Steinbacha w ilości 9 zł. 8 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg 3 kawałków roli po pół morga z gospodarstwa pod l. spis. 47 w Chorobrowie położonego do dłużnej masy spadkowej Waśki Glińskiej należących ciało hipoteczne niestanowiących na dzień 26go maja 23go i 4 sierpnia 1879 w gmachu sądowym od 10 godziny rano.

Zakład 10 prc. a sprzedaż nastąpi pojedynczemi parcelami w trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 16 września 1878

(1446 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8079. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej publicznej wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Majera Hakla w kwocie 27 zł. w. a. z pn. przedsięwzięcie w dniach 21 kwietnia 26 maja i 30go czerwca 1879 zawsze o godzinie 11 zrana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 431 w Ulanowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Maryanny Witkiewicz należącej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 złr. a. w.

Wadyum wynosi 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych jak nie mniej protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Ulanów 10 stycznia 1879.

(1475 2—3) **Edykt.**

L. 4586. Dnia 29 kwietnia 3 czerwca i 8 lipca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności przedmiotem ksiąg gruntowych będącej pod l. 51 w Przyborowiu położonej Jana Bolka własnej na zaspokojenie pretensyi 250 zł.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 1 grudnia 1878.

(1588 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 38855. C. k. Sąd delegowany miejski powiatowy w Krakowie ustanawia p. ad. Dr. Eibenschütza z substytucyą p. adw. Dr. Kroczyńskiego kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Ksawerego Jaroszkiewicza w sporze drobiazgowym przez J. Tislowitza przeciw temuż o zapłacenie 15 zł. 90 ct. wytoczonym i wzywa tegoż pozwanego aby temuż kuratorowi środki dowodowe których do obrony swej użyć zamierza udzielił lub jeżeliby innego pełnomocnika obrał sądowi wskazał.

Kraków 21 lutego 1879.

(1594 2—3) **Edykt.**

L. 692. Dorofiej Tkaczuk gospodarz z Opulska uznany marnotrawcą, kuratorem dlań mianowany Maksym Łucyk gospodarz z Opulska.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal dnia 10 lutego 1879.

(1591 2—3) **Edykt.**

L. 718. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi 108 zł. z pn. na rzecz Gerschona Kesiera odbędzie 27 marca 24 kwietnia i 25 maja 1879 każdym razem o godzinie 10tej w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Smyka w Smolinie pod l. 45 subrep. 222 położona nie tabularna na 610 oszacowana.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć registraturze.

Niemirów, 3 marca 1879.

(1593 2—3) **Edykt.**

L. 4658. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Trenczera w kwocie 125 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13 marca 17 kwietnia i 29 maja 1879 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Zarszynie położonej Rubina i Feigi Schmulewiczów własnej.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł. w. a.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądu.

Sanok dnia 28 sierpnia 1878.

(1589 2—3) **Edykt.**

L. 40329. W c. k. sądzie pow. miejsko delegowanym w Krakowie toczy się per traktacya spadkowa po ś. p. Janie Ponczyńskim vel Płonku w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 3 marca 1872 zmarłym. Do spadku po nim przychodzą jego dzieci: Edmund, Albertyna, Amalia, Zezo i Melania Pończyńscy vel Płonki, a ponieważ miejsce pobytu sądowi tut. jest niewiadome — przeto wzywa się tychże, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Krakowie do tego spadku się zgłosili, inaczej bowiem spadek ze zgłoszonymi dotychczas dziedzicami przeprowadzonym będzie, przyczem się nadmienia, że kuratorem tych z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ustanowiony został adw. Dr. Michał Ichheiser z substytucyą adw. Dra. Leona Eibenschütza.

Kraków d. 12 lutego 1879.

(1536 2—3) **Edykt.**

L. 1392. C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomę z miejsca pobytu Jewdochę Senyszyn, aby w ciągu roku deklaracyę do spadku po ojcu Hryniu Senyszyn dnia 16 lipca 854 w Krynicy bez testamentu zmarłym wniosła, gdyż inaczej spadek ten tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i ustanowionym dla niej kuratorem Seniem Senyszyn przeprowadzony zostanie.

Medenice 31 maja 1878.

(1402 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 419. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 22 kwietnia 26 maja i 17 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Feibisza Streit przeciw Hnatowi Kukura o 54 złr. 9 ct. a. w. zpn, publiczna licytacya realności w Tumirzu pod lk, 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. — Cena wywołania wynosi 335 złr., zaś wadyum 34 a. w. — Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Halicz dnia 29 stycznia 1879.

(1602 2—3) L. 711/R. p.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 lutego r. b. l. 5661, rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzenie kilku doczasowych posad mierniczych dla wykonania robót reambulacyjnych celem uregulowania podatku gruntowego w Galicyi, Istryi i Dalmacyi, na czas trwania tych czynności, za wynagrodzeniem 2 zł. dziennie, tudzież za zwrotem kosztów podróży służbowych i innych wydatków pomiarowych wedle przepisów w tej mierze istniejących. Osobno będą przytem wynagrodzone te, pod względem jakości zupełnie zadowalniające roboty reambulacyjne, które co do swojej ilości przewyższą obowiązującą ilość rezultatów.

Ubiegający się o posady mierniczych mają najdalej do 15go marca r. b wnieść własnoręcznie pisane podania do Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie z udowodnieniem wieku, wiadomości języków, moralnego zachowania się, studyów ukończonych, praktycznych wiadomości w zawodzie geometrycznym, jakoteż fizycznego uzdolnienia do pomiarowej służby polowej.

Lwów hnia 6go marca 1879.

(1503 2—3) **Edykt.**

L. 1476. C. k. sąd powiatowy w Mościskach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kalmana, tudzież nieznanych jego wierzycieli na przyjętej uchwałą tusądową z 20 października 1873 l. 1355 do depozytu kaucyi Józefa Kalmana w kwocie 116 zł. 43 ct. i 180 zł. w. a. już ubezpieczonych lub ubezpieczenie uzyskać mogących, że na prośbę gminy miasta Sądowej Wiszni wyznaczono do wywodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności, powyższą kaucyą obowiązujących, termin dnia 30 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano i ustanowiono dla Józefa Kalmana kuratora w osobie Marcina Schütterlego, dla nieznanych wierzycieli zaś kuratora w osobie Adama Jeziersk.ego z Mościsk.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 20 lutego 1879.

(1447 1—3) **Edykt.** L. 31386.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stanisławem Madejskim 26 listopada 1873 r. w Tymowy do licz. R. 1160/873 zdziałanego, celem zaspokojenia:

IIIciej raty z d. 1 sierpnia 1875 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go sierpnia 1875 do dnia zapłaty.

IVtej raty z d. 1 lutego 1876 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go lutego 1876 r. do dnia zapłaty.

Vtej raty z d. 1 sierpnia 1876 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1go sierpnia 1876 do dnia zapłaty.

VItej raty z d. 1go lutego 1877, w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1 lutego 1877, do dnia zapłaty.

VIImej raty z d. 1 sierpnia 1877 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od dnia 1 sierpnia 1877, do dnia zapłaty.

VIIIej raty z d. 1 lutego 1878 w kwocie 11 zł. 70 ct., 12 proc. zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego w kwocie 144 zł. 37 ct., oraz kosztów egzekucyjnych na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego, odbędzie się w ck. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta trzecia" w Tymowy od Brzesko położonej, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, mianowicie, w dniach 24 kwietnia, 5 czerwca i 7 lipca, 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

Przedmiotem licytacyi jest majętność „Osada dworska czterdziesta trzecia" w Tymowej od Brzesko.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 488 zł. poniżej której majętność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś nawet i poniżej ceny wywołania wszelako nie niżej jak za 300 zł. sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej t. j. 45 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt notaryalny i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej, a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

Kraków 20 grudnia 1878.

(1531 2—3) **Edykt.**

L. 3065. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antschla Berischa Ronnera że Pessia Hopfinger przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 3065 nakaz zapłaty według sumy wekslowej 106 zł. w. a. z pn. uzyskała, tudzież że dla niego kuratora adwokata Dra Ehrlicha z zastępstwem adw. Dra. Kohna ustanowiono. którym pozwany należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma.

Sambor dnia 25 lutego 1879.

(1480 2—3) **Edykt.**

L. 6929. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecną z życia i miejsca pobytu niewiadomą Nastkę Koszyk że 7go grudnia 1850 zmarł beztestamentalnie ojciec jej Aleksander Koszyk w Rakowcu, i wzywa ją aby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku po nim wniosła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej w osobie Antoniego Jelenika z Rakowca ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec 29 października 1877.

(1324 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 401. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wolf i Lea małżonkowie Werthermerowie wnieśli podaniem 30go lipca 1878 l. 13269 skargę przeciw Markusowi Königsdorferowi recte Königsdorfowi i Chanie Königsdorferowej recte Königsdorfowej i ich niewiadomym z imienia i miejsca pobytu spadkobiercom o zawyrokowanie, iż prawo najmu realności pod l. 41 w Tarnowie na Zawalu poczawszy od 29 września 1835 do tegoż dnia 1855 sub. Dom. 10 pag. 82 n. 1 on. ciążące jako zgasłe ze stanu biernego tej realności wyextabulowane być ma i o pomoc sądową prosił w skutek czego termin in 30dniowy do wniesienia obrony zakreślony został.

Z powodu nieznanego miejsca pobytu zapozwanych z życia niewiadomych przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. Dra. Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do obronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów 8 sierpnia 1878.

(1575 3—3) **Edykt.**

L. 8494. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Mojżeszowi Judzie Thier pod dniem 17 grudnia 1878 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego przeciw temuż t. s. uchwałą z dnia 21 grudnia 1878 do l. 63162 nakaz zapłaty 2 rat pożyczkowych po 28 złr. 35 ct. i reszty kapitału 334 zł. 63 ct. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt tutejszego adwokata Dr. Maurycego Byka, ze substytucyą adw. Dra Feilesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1572 3—3) **Edykt.**

L. 1786. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia nieznanych spadkobierców i wierzycieli śp. Bolesława Aleksandra Kłosowskiego, że dnia 16 grudnia 1875 zmarł w Myślenicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Bolesław Aleksander Rola Kłosowski urodzony dnia 17 listopada 1832 w Witzjkach, parafia Gedrojcka w Wielkim księstwie Litewskiem i wzywa ich, aby w przeciągu roku zgłosili swe prawa do spadku po śp. Bolesławie Aleksandrze Rola Kłosowskim, w razie bowiem przeciwnym pozostała spuścizna władzy ces. rossyjskiej wydaną zostanie.

Nowytarg dnia 1 marca 1879.

(1471 3—3) **Edykt.**

L. 698. C k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości Marcina Czuby, że wydaną dla tegoż uchwałę z dnia 18 lipca 1878 l. 11795 w sprawie Józefa Szenkla w przedmiocie egzekucyjnego oszacowania realności pod Nr. 19 w Woli Rzędzińskiej położonej, Marcina Czuby własnej, tudzież sekwestracyi dochodów z tej realności z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, zamianowanemu kuratorowi adw. Dr. Febusowi Salamonowi doręczono.

Tarnów dnia 7 lutego 1879.

(1425 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1033. Ces. kr. sąd obwodowy jako handlowy wzywa dzierżącego wexel ddto. Frysztak 1 stycznia 1876 na kwotę 20 złr. opiewający, na własne zlecenie przez Izraela Wagschala wystawiony w 3 miesiącach a dato płatny, przez Leona Majchrowicza i Józefa Trybaka akceptowany, by w dniach 45 od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc takowy sądowi przedłożył, ile że tenże za umorzony zostanie uznanym.

Tarnów dnia 30 stycznia 1879.

(1489 3—3) **Edykt.**

L. 13830. Dnia 27 maja 1879 dnia 3 czerwca 1879 i dnia 17 czerwca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 77/79 w Wojutyczach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Lazarusa Eukera przeciw Antoniemu Kędzierskiemu pto 120 złr. a. w. z przynależytościami.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 828 złr. a. w.

Wadyum 82 zł. 80 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tuteiszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 31 grudnia 1878.

(1424 3—3) **Edykt.**

L. 169. C. k. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu niniejszym eoyktem wiadomo czyni, że p. Antoni Kosterkiewicz pod dniem 10 stycznia 1879 l. 169 wniósł przeciw Michałowi Reklewskiemu, Felicyanowi Reklewskiemu i możebnym tegoż prawonabywcom pozew o przyznanie prawa własności do jednej dwódziestej części dóbr Wielopola dotąd na imię Michała Reklewskiego zahipotekowanej tudzież prawa własności do kapitału indeminizacyjnego z tej jednej dwódziestej części dóbr Wielopola Felicyanowi Reklewskiemu orzeczeniem z dnia 15 marca 1875 l. 1005 przyznanego z prośbą o adnotacyę tegoż pozwu i że uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 169 pozew ten do postępowania pisemnego zadekretowano i proszoną adnotacyą tegoż zarządzono.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Reklewskiego, Felicyana, Reklewskiego oraz tegoż ostatniego możebnych prawonabywców do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Zielińskiego z substytucyą adwokata Dra Żelechowskiego i tymże z życia i miejsca pobytu niewiadomym się poleca by kuratorowi o miejscu swego pobytu donieśli i dokumenta oraz inne środki dowodowe do wykazania ich praw służyć mogące dostarczyli, lub też innego zastępcę swego sądowi wskazali inaczej bowiem wszelkie złe skutki z zaniedbania ich wynikłe, sami sobie przypisać będą winni.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy-Sącz d. 25 stycznia 1879.

(1565 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 666. Uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gonet że przeciw niemu i Agnieszce Gonet na dniu 29 stycznia 1879 l. 666 wniósł Jan Pelczar pozew egzekucyjny o 300 zł. w. a. z pn. z aktu notaryalnego daty Krosno dnia 22 stycznia 1876 l. rep. 1642 który ustanowionemu kuratorowi panu Janowi Putchłopkowi doręczono. Wzywa się więc Jana Gonet aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, lub innego zamianował, gdyż za złe wyniknąć mogące skutki sam odpowiadać będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno dnia 31 stycznia 1879.

(1566 3—3) **Edykt.** L. 7085

Ck. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Iry Bardfelda przeciw Ickowi Kahane pto. 409 złr. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Rożnie wielkim pod lk. 268 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach mianowicie 4 kwietnia, 5 maja i 6 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana, przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w terminie ostatnim i niżej tejże.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty 30 września 1878.

(1435 3—3) **Edykt.**

L. 3706. Lwowski c. k. sąd krajowy celem doręczenia Lewiemu Diamand t. s. uchwały z dnia 6 lipca 1878 l. 32496 dozwalającej wykreślenie resztującej sumy 270 złr. w. a. z pn. na rzecz jego w stanie biernym należących do Łazarza Förstera części tutejszej realności CN. $126^{3}/_{4}$ intabulowanej — ustanawia dla tegoż Lewiego Diamanda jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego — kuratora ad actum w osobie pana udwokata Dra. Landesberghra, któremu też uchwałę jednocześnie doręcza i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów 1 lutego 1879.

(1500 3—3) **Edykt.**

L. 8903. Ck. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, iż dnia 19 października 1878 zmarł Jan Willmann w Milatynie nowym z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając miejsca pobytu syna spadkodawcy Józefa Willmana wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia, zgłosił się w tymże sądzie, i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kurotorem Stanisławem Wilmanem, dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk dnia 21 grudnia 1878.

(1573 3—3) **Edykt.**

L. 2923. Ponieważ sądowi tutejszemu nie wiadomo, komu prawo dziedziczenia spadku po ś. p. Teofili Kowszewicz w Sokalu dnia 15 lutego 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej pozostałego, przysługa, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek prawa do dziedziczenia tego spadku sobie rościli, ażeby w przeciągu jednego roku tem pewniej do tutejszego sądu się zgłosili i udowodniając swe prawa dziedziczenia oświadczenie swe do spadku wnieśli, ile że w razie przeciwnym cały spadek, dla którego kuratora w osobie Dra. Filipowskiego w Sokalu zamianowano, tym przyznany zostanie, którzy swe prawa doń wywiodą i oświadczenie do spadku wniosą, część zaś spadku, do której się nikt nie zgłosi, albo też cały spadek gdyby się nikt nie zgłosił, jako bezdziedziczny na rzecz Wysokiego Skarbu przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 28 lutego 1879.

(1571 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5430 Dnia 26 marca 1879 tudzież dnia 16 kwietnia 1879 i na dniu 7 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym drodze przymusowej przez publiczną licytacyę łąka „Ostrów" zwana, do gospodarstwa w Wólicy pod l. 26 położonego należąca, dłużnika Stefana Dymyd własna, ciała tabularnego niestanowiąca, celem wydobycia przyznanej Jaśkowi Gazdeckiemu kwoty 60 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty dnia 20 listopada 1878.

(1570 3—3) **Edykt.**

L. 14113. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie wierzytelności, Hersza Bohrera w ilości 69 złr. 50 ct. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 kwietnia, 16 maja i 17 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya gruntów pod Nr. 123, 194 w Kuryłówce położonych, ciała tabularnego nie stanowiących. do leżącej masy spadkowej Jana Górala należących które to grunta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej cecy sprzedane będą.

Wadyum wynosi 24 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 17 grudnia 1878.

(1567 3—3) **Edykt.**

L. 10140. C. k. sąd powiatowy w Kutach, podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego jako wekslowego w Stanisławowie z 24 marca 1863 l. 1652, na rzecz Iry Barfelda celem wydobycia kwoty 95 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 1 w Rożnie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Petra Gawryleka należącej, w tutejszym sądzie w trzech po sobie następujących terminach a to 4 kwietnia, 5 maja i 6 czerwca 1879 każdym razem o godz. 10 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 80 zł., zakład zaś 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania realności mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 30 grudnia 1878.

(1452 3—3) **Edykt.**

L. 1614. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionego odpisu efektu c. k. powszechnej kasy umorzenia długów państwa z dnia 1 lipca 1851 Nr. 7271 na 300 zł. m. k. jako kaucyę służbową Pawła Kieryczyńskiego byłego kasyera przy Magistracie w Stanisławowie, aby tenże odpis efektu w przeciągu jednego roku tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, w przeciwnym bowie razie takowy jako nieważny uznany, a wydawca onego do żadnego weale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Stanisławów 15 lutego 1879.

(1455 3—3) **Edykt.**

L 10387. C k. sąd obwodowy w Złoczdwie wzywa w myśl §. 118 ust. hip. wszystkich tych, którzyby rościli sobie prawa jakie do sumy 12 zł. 30 ct. Dom. I pag. 46 nr. 1 cięż. w stanie biernym realności N. 20 w Złoczowie na rzecz bractwa różańcowego przy rz. kat. kościele w Złoczowie hipotekowanej, by takowe w ciągu roku t. j. najdalej do 31 grudnia 1879 do tutejszego sądu zgłosili, gdyż inaczej suma ta jako amortyzowaną wykreśloną zostanie.

Złoczów 30 listopada 1878.

(1519 3—3) **Edikt.**

Nr. 4398. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden über Einschreiten des Moses Rapp, die Inhaber des angeblich in Verlust geratenen Einlagsbüchels der galizischen Creditbank in Lemberg Nr. 7284 auf den Namen des M. Rapp und über Einlagen in der Gesammtsumme von 78 fl. 33 kr. ö. W. lautend aufgefordert, binnen der Frist von einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen, dieses Einlagsbüchel um so gewisser dem Gerichte vorzulegen, als sonsten nach Ablauf dieser Frist dasselbe für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg am 1 Februar 1879.

(1580 3—3) L. 2287.

Odpis obwieszczenia.

Celem ściągnienia zaległych na dobrach Uście zielone i Łuka podatków i innych należytości rządowych, odbędzie się w biórze podatkowem c. k. Starostwa w Buczaczu w dnia 26 i 27 marca 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem licytacya na wydzierżawienie folwarku dworskiego w Łuce obok Uścia zielonego. Folwark ten z gruntami i użytkami, jakie dotychczasowy dzierżawca Nuchim Judenfreund w posiadaniu miał, wydzierżawiony zostanie na rok jeden t. j. na czas od 1 kwietnia 1879 do 1 kwietnia 1880.

Jako cenę wywoławczą stanowi spłacany dotychczas czynsz dzierżawny w kwocie rocznej 3500 zł.

Przystępujący do licytacyi winni złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 350 zł.

Przed terminem licytacyjnym można wnosić do tutejszego c. k. starostwa także pisemne oferty, które należycie opieczętowane winny być, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. zawierać wadyum w kwocie 350 zł. z dokładnem podaniem imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania oferenta, tudzież oferowany czynsz dzierżawny literami wyrażony jakoteż wyraźne zastrzeżenie, że oferent poddaje się wszystkim warunkom, w protokole licytacyjnym umieszczonym.

Przy pierwszym terminie licytacyjnym nastąpić może wydzierżawienie tylko za cenę wywoławczą lub wyżej, przy drugim zaś i niżej ceny wywoławczej.

Resztę warunków dowiedzieć się można w biórze podatkowem tutejszego c. k. starosty.

Buczacz dnia 1 marca 1879.

Lorsch m. p.

(1237 2—3) **Edykt.** L. 26032.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tusądowego z dnia 4 grudnia 1877 do l. 26032 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych.

1. Dublany w okręgu Lwowskiego c. k. sądu powiat. sek. II.
2. Kossowice w okręgu Grodeckiego c. k. sądu powiat.
3. Czarnuszowice w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiat.
4. Hrebenne w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiat.
5. Hrebenne w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiat.
6. Diatkowce i
7. Kujdańce w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiat. m. d.
8. Daleszowa,
9. Chmielowa i
10. Kolanki w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiat.
11. Czerhanówka w okręgu Kossowskiego c. k. sądu powiat.
12. Ujkowice (Wojkowice) w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiat. m. d
13. Czerteż i
14. Zabłotce w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiat.
15. Bezmichowa czyli Bezmijowa górna w okręgu Liskiego c. k. sądu powiat.
16. Krużyki,
17. Biskowice,
18. Kowenice i
19. Zarajsko w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiat. m. d.
20. Brzeziec w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiat.
21. Tatarsko w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat.
22. Mykietyńce w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiat. m. d.
23. Worobijówka z Poczapińcami w okręgu Nowosielskiego c. k. sądu powiat.
24. Wierzchniakowce w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiat.
25. Nahorce małe i
26. Jamna czyli Jamnica w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiat.
27. Łopuszany w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiat.
28. Teofipólka i
29. Helenków w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiat.
30. Krosienko (Krościenko) w okręgu Przemyślańskiego c. k. sądu powiat.
31. Podwinie w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Dublany podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi powiat. sek. II.
2. Kossowice podlegających Grodeckiemu c. k. sądowi powiat.
3. Czarnuszowice podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.
4. Hrebenne podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiat.
5. Hrebenne podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiat.
6. Diatkowce i
7. Kujdańce podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
8. Daleszowa,
9. Chmielowa i
10. Kolanki podlegających Horodenieckiemu c. k. sądowi powiat.
11. Czerhanówka podlegających Kossowskiemu c. k. sądowi powiat.
12. Ujkowice (Wojkowice) podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
13. Czerteż i
14. Zabłotce podlegających Sanockiemu c. k. sądowi pow. m. d.
15. Bezmichowa czyli Bezmijowa górna podlegających Liskiemu c. k. sądowi pow.
16. Krużyki,
17. Biskowice,
18. Kowenice i
19. Zarajsko podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
20. Brzeziec podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiat.
21. Tatarsko podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.
22. Mykietyńce podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
23. Zgrobela z Janówką podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
24. Worobijówka podlegających Nowosielskiemu c. k. sądowi powiat.
25. Wierzchniakowce podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiat.
26. Nahorce małe i
27. Łodyna z przysiółkiem Jamne czyli Jamnica podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiat.
28. Łopuszany podlegających Złorowskiemu c. k. sądowi powiat.
29. Teofipólka i
30. Helenków podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.
31. Krosienko (Krościenko) podlegających Przemyślańskiemu c. k. sądowi pow.
32. Podwinie podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiat. jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1go lutego 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. uskuteczniunego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 grudnia 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I 1 do 5 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 6 do 11 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, pod I 12 do 15 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 16 do 21 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 22 w c. k. sadzie obwodowym w Stanisławowie, pod I 23 i 24 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a pod I 25 do 31 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II wymienionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów d. 4 lutego 1879.

(1238 2—3) **Edykt.** L. 2156

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od d. 1 kwietnia 1879 za nową księgą gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych.

1. Jaryczów stary dom. 4 pag. 237.
2. Jaryczów stary część dom. 79 p. 321
3. Kuzików, w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. sek. II.
4. Macoszyn dom. 4 p. 167 i
5. Macoszyn dom. 11 p. 457 w okręgu żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Przemysłów część dom. 295 p. 34.
7. Przemysłów część dom. 88 p. 271½ i
8. Budynin w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
9. Chlewiska i
10. Lipie, tudzież
11. Brusno stare w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu pow.
12. Reichau i
13. Bihale w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu pow.
14. Werchrata w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego.
15. Kamienne czyli Kamionki małe.
16. Munczakowa.
17. Benjaminówka.
18. Połowa-Kamionki czyli Kamioneczki
19. Połowa-Kamionki czyli Kamionki małe
20. Kornicz w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiat.
21. Serafince i
22. Probabin w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiatow.
23. Srogów górne I.
24. Srogów górne II.
25. Srogów górne III. w okręgu Sanockiego c. k. sądu pow.
26. Zwierzeń (Zwierzyn) w okręgu Liskiego c. k. sądu pow.
27. Kahujów w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu pow.
28. Czerniejów w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu pow. miej. del.
29. Czerniełów ruski (⅓ część)
30. Aniełówka (⅔ części z Czerniełowa ruskiego) i
31. Czołhańszczyzna (dawniej część Czerniełowa) w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu pow. m. d.
32. Antonów w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu pow.
33. Chreniów w okręgu Buskiego c. k sądu powiat.
34. Niedzieliska.
35. Niedzieliska część i
36. Uszkowice w okręgu Przemyślańskiego c. k. sąd pow.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

1. Jaryczów stary i
2. Kuzików podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. sek. II.
3. Macoszyn podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi pow.
4. Przemysłów i
5. Budynin podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi pow.
6. Chlewiska z Lipiem i
7. Brusno stare, podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi pow.
8. Reichau i
9. Bihale podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi pow.
10. Werchrata podlegających Rawskiemu c. k. sądowi pow.
11. Kamionki małe i
12. Kornicz podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi pow.
13. Serafince i
14. Probabin podlegających Horodenieckiemu c. k. sądowi pow.
15. Srogów górny podlegających Sanockiemu c. k. sądowi pow.
16. Zwierzeń (Zwierzyń) podlegających Liskiemu c. k. sądowi pow.
17. Kahujow podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
18. Czerniejów podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi pow.
19. Czerniełów ruski i Czołhańszczyzna z Aniełówką podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi pow. m. d.
20. Antonów podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi pow.
21. Chreniów podlegających Buskiemu c. k. sądowi pow.
22. Niedzieliska i
23. Uszkowice podlegających Przemyślańskiemu c. k. sądowi pow. jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1 do 14 wymienionych w tabuli krajowej ces. król. sądowi krajow. dla spraw cyw. we Lwowie; pod I. 15 do 22 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi; pod I. 23 do 26 w urz. hipotecznym c. k sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 27 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie; pod I 29 do 32 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu; pod I 33 do 36 w urzędzie hipotecznym c. k. sadu obwodow. w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lób posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,
b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1 do 14 do c.k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 15 do 22 do c. k. sądu obwodowego w Kolomyi; pod I. 23 do 26 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I 27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I 28 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod I. 29 do 32 do ces. król. sadu obwodowego w Tarnopolu, pod I 33 do 36 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących ces. król. sądów powiatowych najdalej do d. 1 kwietnia 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Sprostowanie.

W edykcie tut. sąd. z dnia 8 stycznia 1879 l. 30110 N. 21, 22 i 23 Gazety Lwowskiej (pod I 21 umieszczona majętność tabularna Mykietniki opiewać ma „Mykietinki" a posiadłość pod I. 12, 13 i II 12 wymieniona Piszczałyńce Piszczatyńce co się niniejszem prostuje.

Lwów dnia 4 lutego 1879.

(1578 3—3) **Edykt.**

L. 54142. C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. I. we Lwowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu domniemanych spadkobierców Filipa i Jakóba Auryków jakoteż innych z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, ażeby w przeciągu roku od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w gazecie licząc, swoje prawo spadkowe do spuścizny po zmarłej we Lwowie dnia 5 października 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Elżbiecie Auryk ogłosili i je udowodnili; w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem dr Ksawery Gajewski ustanowionym został, tylko z tymi spadkobiercami, którzy zgłoszą się do spadku i tytuł prawny wykażą, pertraktowany będzie, zaś nieobjęta część spadku, lub jeżeli nikt do niego się nie zgłosi, skarbowi państwa oddany zostanie.

Lwów 29 stycznia 1879.

(1579 3—3) **Edykt.**

L. 7131. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Rudolf Grossmann w imieniu własnem i jako opiekun nieletnich Karoliny Grossmann Jerzego Grossmana Elżbiety i Joanny Langner wniósł przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Konstantemu Dobrzańskiemu ewentualnie niewiadomym spadkobiercom tegoż pod dniem 11 lutego 1879 l. 7131 pozew o uznanie resztujących kwot pochodzących ze sum 1000 złr. w. w. i 250 złr. w. w. za umorzone, i wykreślenie takowych ze stanu biernego realności l. 453 ²/₄ we Lwowie, prosząc o pomoc sądową, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, ck. sąd krajowy do zastępywania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Reińskiego substytując temuż adwokata Drs. Zukotyńskiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Gylicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musiei.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(1576 3—3) **Edykt.** L. 2757.

Ck. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia spadkobierców po śp. Andrzeju Pierzchalskim, a to: Katarzynę z Babskich Pierzchalską, Józefę z Pierzchalskich Gilewiczową, Karolinę Pierzchalską, Antoninę Pierzchalską, Zofię Pierzchalską, Annę Pierzchalską, Józefę Pierzchalską, iż Ferdynand Góralski przeciw nim pozew o uznanie prawa własności ¹/₁₂ części realności pod l. 23⁴/₄ we Lwowie położonej wniósł.

Gdy zaś wspomniani spadkobiercy po śp. Andrzeju Pierzchalskim z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adw. Dra Stromengera z zastępstwem adw. Dra. Janowicza i temuż kuratorowi ten pozew do postępowania pisemnego zadekretowany, doręczono.

Lwów dnia 1 lutego 1879.

(1538 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9311. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Herscha Stocka przeciw Oleksie i Katarzynie Haładom pto. 90 zł. w. a z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Drozdowicach pod l. k. 48 położonego, ciała tabularnego niemającego a dłużników Oleksy i Katarzyny Hałaków własnego w trzech terminach, 24go kwietnia, 27go maja i 2 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 375 zł., zakład 37 zł. 50 cnt.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie. Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice d. 17 grudnia 1878.

(1561 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7663. Dnia 2 kwietnia, 7 maja i dnia 11 czerwca 1879 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gruntów do realności pod l. k. 375 w Brzozowie, Jana Lorenca własnych w sprawie Berka Jeremiasza o 15 zł w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 140 zł. w. a.

Wadyum 14 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach grunta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów d. 7 stycznia 1879.

(1560 3—3) **Edykt.**

L. 1957. Niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Grudera zawiadamia się, że Franciszek Haładewicz wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 lutego 1879 l. 1957 o zapłacenie 78 zł. w. a. z pn., który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Dr. Edwardowi Weissteinowi się doręcza, z wyznaczeniem terminu do rozprawy sumarycznej na 19 marca 1879 na 9 godzinę przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 25 lutego 1879.

(1558 3—3) **Edykt.**

L. 11632. C. k. sąd powiatowy Brodzki ogłasza, iż w drodze przymusowej realność l. 25 w Jazłowczyku, sprzedaną będzie 17 marca, 21 kwietnia i 26 maja 1879 10 godzinie przedpołudniem w sądzie tutejszym. Cenę wywołania stanowi kwota 495 zł. w. a., wadyum 50 zł. w. a. Reszta warunków licytacyjnych przejrzana być może w tusądowej registraturze.

Brody d. 24 grudnia 1878.

(1562 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 605. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Elżbiecie Popielowej w kwocie 54 zł., 54 zł. i 1161 zł. 32 cnt. z pn. przeprowadzoną będzie w dniach 4 kwietnia, 9go maja i 13 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ocenionej na 3200 zł. realności pod l. 61 w Katynie położonej, z ceną wywołania 3200 zł. a zakładem 320 zł. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nie poniżej 2500 zł. W 30tu dniach po prawomocności aktu licytacyjnego winien nabywca wszelkie należytości skarbowe i egzekucyę prowadzącego zakładu uiścić, a resztę w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno jest w tus. registraturze przejrzeć.

Dobromil d. 14 lutego 1879.

(1568 3—3) **Edykt.**

L. 1427. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Majiecha Bellera w kwocie 130 zł. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 195 w Grodzisku dolnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Sebastyana i Elżbiety Zwolińskich należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 133 zł. 50 ct.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 11 lutego 1879.

(1569 3—3) **Edykt.**

L. 14683. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iz celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Maerakowej w ilości 80 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 190 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Wojciecha Różaka należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 34 zł.

Akt opisania, oszacowania oraz warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 28 grudnia 1878.

(1559 3—3) **Edikt.** Nr 8383.

Ueber das vom Jakób Brandriss unterm 16 August 1878 Zl. 8383 um Löschung der für Dawid Ploticer auf der Realität Nr. 566 in Brody vorgemerkten Summe von 450 fl. ö. W. überreichte Gesuch, wird für den, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Ploticer und für den Fall seines Ablebens dessen dem Namen und Leben unbekannte Erben ein Kurator in der Person des Herrn Landesadvokaten Dr. Weisstein bestellt und die Tagfahrt zur Nachweisung der Rechtfertigung auf den 19 März 1879 um 9 Uhr V. M. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody d. 26 Dezember 1878.

(1510 3—3) **Edykt.**

L. 20589. C.k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego pr. 1400 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej do dłużnika Tobisza Blaustein należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 21 kwietnia 21 maja i 18 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3079 zł. 20 ct. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje wyznacza się termin na dzień 18 czerwca 1879 godzinę 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w jednym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy tu, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni, wszczególności Fryderyka Röttinger do rąk własnych tu, zaś wierzyciele którzyby po dniu 5 sierpnia 1878 do hipoteki rzeczonej realności weszli lub którymby uchwała niniejsza lub też późniejsza zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Salomona z substytucyą adwokata Psarskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 23 stycznia 1879.

(1629 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1602. C. k. sąd powiatowy w Nisku niniejszem ogłasza, że w dniach 21go marca, 24 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 w Kamieniu położonej, na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 21 lutego 1879.

(1625 1—3) **Edykt.**

L. 5925. Dnia 18 marca, 29 kwietnia i 10 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr 77 w Okocimiu położonej, Marciana Zydronia własnej, na zaspokojenie pretensyi 16 złr.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Na trzecim można ją nabyć i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 20 grudnia 1878.

(1624 1—3) **Edykt.**

L. 5878. Dnia 18 marca, 29 kwietnia i 3 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności tabularnej pod Nr. 125 w Jasieniu położonej, Michała Lubery własnej na zaspokojenie pretensyi 125 zł.

Cena wywołania 1870 zł.

Wadyum 187 zł.

Na obu terminach posiadłość ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, na trzecim można ją nabyć poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 30 grudnia 1878

(1623 1—3) **Edykt.**

L. 6959. C. k. sąd powiatowy w Brodach dozwolił w celu pokrycia resztującej dłużnej sumy 239 złr 96 ct. w. a. wraz z 3½% od 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 18 ct.. 4 zł. 74 ct. i 6 zł. 97 ct. w. a. na przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. tab. 511 i 470 i część realności pod l. 471 w Brodach położonej, do Majera, Isaka i Feigi Radziwillerów należącej na rzecz gminy miasta Brodów w terminach 31 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1879 każdym razem o 9 godzinie z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 2023 złr. 66½ ct. a. w.

Wadyum 10%.

Akt oszacowania tej realności i stan hipoteczny takowej, jakoteż warunki licytacyjne mogą być w tut. sądzie przejrzane.

Brody 22 listopada 1878.

(1218 1—3) **Edykt.** L. 1060.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia iż dnia 4 lipca 1874 w Nawojowce zmarła Maryanna Skoczeń z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi tutejszemu pobyt syna spadkodawczyni Tomasza Skoczeń nie jest wiadomy, przeto wzywa się niniejszem Tomasza Skoczeń, aby w przeciągu jednego roku od daty trzeciego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie dr. Żelichowskiego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Nowy Sącz 29 stycznia 1879.

(1539 1—3) **Edykt.**

L. 191. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku rozpisuje celem przedsięwzięcia dozwolonej tut. sąd. rezol. z dnia 18 sierpnia 1878 l. 6304 publicznej przymusowej sprzedaży połowy realności Nr. 234 w Gniewczynie położonej, egzekuta Antoniego Niemca własnej, a edyktalnie w gazecie rządowej Nr. 237, 238 i 240 roku zeszłego ogłoszonej. na zaspokojenie należytości Leiby Fliegelmana w sumie 220 zł. z pn. termin przy tut. sądzie na dzień 15 kwietnia 1879 godz. 9 rano, przy którym terminie połowa ta realności i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Przeworsk 7 stycznia 1879.

(1630 1—3) **Edykt.**

L. 942. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconej jeszcze 236 zł. 37 ct. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredyt. w Krakowie, w tut sądzie w 3 terminach: dnia 21 kwietnia 1879 dnia 21 maja 1879 i dnia 23 czerwca 1879, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Piotra Trojaka pod lk. 8 w Ubieszynie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł..

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O czem się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Dra. Gaberlego z Jarosławia zawiadamia.

Przeworsk 31 stycznia 1879.

(1632 1—3) **Edykt.** L. 2969.

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod NC. 32 w Rudce, dłużnika Jurka Nowaka własnej, w trzech terminach a to dnia 17 kwietnia, 15 maja i 26 czerwca 1879, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 listopada 1878.

(1627 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 830. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 188 zł. 52 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 7 kwietnia, 8 maja i 9 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Marcina Rogosza pod lk. 30 w Wierzbanowej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 18 lutego 1879.

(1610 1—3) L. 10513.

Obwieszczenie.

Ck. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 5 subrep. w Sołukowie położonej, dłużnika Michajła Hawryłyszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I 3 kwietnia
II 8 maja 1879
III 5 czerwca

każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 23 stycznia 1879.

(1638 1—3) L. 56586.

Przypomnienie do l. 56586/78.

Ck. Sąd krajowy Lwowski przypomina ogłoszenie edyktu z dnia 15 lutego 1879 l. 56586 w sprawie Emilii Schiefer przeciw masom Alexandra i Ewy Ruczyńskich o 800 złr. z pn. umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" l. 51, 52 i 53 z r. 1879.

„Że termin do licytacyi dóbr Okopy na dzień 17 kwietnia 1879 o godz. 10 rano wyznaczony jest pierwszym terminem, zaś drugi termin na dzień 23 maja 1879 o godzinie 10 rano — a ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 30 maja 1879 o godzinie 10 rano wyznaczonym został".

Lwów dnia 7 marca 1879.

(1631 1—3) **Edykt.**

L. 7727. Sąd tutejszy przeprowadzi w dniach 1 kwietnia, 6 maja i 11 czerwca 1879, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę gospodarst. wiej. składającego się z chaty 3ch budynków gospodarskich, ogrodu i 7 korcy gruntu, pod l. 204 w Sośnicy położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Hryca Karaszka własnego, na rzecz Maksyma Ujkowskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 425 złr. 50 ct z pn. pochodzącej z większej sumy 550 złr.

Wypośredkowana przez oszacowanie suma 840 złr. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno 19 grudnia 1878.

(1628 1—3) **Edykt.**

L. 736 C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Karoliny Sudołów i celem przeprowadzenia przeciwko nim przez Stanisława Blajerskiego wytoczonego sporu o uznanie, że na długu gminy Jały w kwocie 100 zł. w. a. nietylko na powoda gruncie ale i na gruntach pozwanych na drugiem miejscu jako posiadaczy gruntow do całości gospodarstwa dawniej własnością powoda będącego, ciąży i że gmina Jała egzekucyę powyższego długu i na gruntach tychże pozwanych na drugiem miejscu prowadzić winna; dla tychże kurator w osobie Wawrzynca Żaka z Jały ustanowiony został, oraz że do wniesienia obrony termin na dzień 23 kwietnia 1879 r. o godzinie 9 tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby na rzeczonym terminie albo sami do sądu się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Nisko dnia 25 stycznia 1879.

(1622 1—3) **Edykt.**

L. 11727. C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrachamie Baram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 89 ct. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25422 złr. 63 ct. oszacowanej realności l. 853 i 854 do powyższych dłużników należącej, ponownie jeszcze jeden termin na dzień 27 marca 1879 o godzinie 10 zrana w sądowym budynku biuro l. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 31 grudnia 1878.

(1615 1—3) **Edykt.**

L. 34334. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie od Szymona Wesołowskiego należących się:

1 raty 1 sierpnia 1875 płatnej 22 zł. 50 ct. z 12 proc. zwłoki od dnia 1 sierpnia 1875 do dnia zapłaty, IIgiej raty 1 lutego 1876 płatnej 22 zł. 50 ct. wal. austr. z 12 procentami zwłoki od 1go lutego 1876 roku do dnia zapłaty, IIIciej raty 1 sierpnia 1876 płatnej 22 zł. 50 ct. z 12 proc. zwłoki od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty, dalej tytułem renty kapitału pożyczkowego 270 złr. 38 ct wraz z odsetkami zwłoki po 12 proc. od 28 lutego 1877 do dnia nie spłaconej zapłaty, przyznanych już kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 16 ct. oraz obecnie się przyznających kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 zł. 96 ct. przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 34 tab. 157 w gminie Zwierzyniec Nowa wieś położonej wedle ks. gl. Gm. VIII Zwierzyniec Nowa wieś vol. nov. 3 pag. 470 n. 3 haer. Szymona Wesołowskiego własnej. w dniach 3go czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę 500 zł. przy udzieleniu pożyczki jako cena szacunkowa przyjętą, poniżej której na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną nie zostanie; na trzecim terminie jednak rzeczona realność sprzedaną zostanie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszo-sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną przejrzeć mogą.

O czem chęć kupna mający oraz wierzyciele niewiadomi z imienia i miejsca pobytu, którzyby możliwie po dniu 27 listopada 1878 jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego na hipotekę weszli, lub którymby uchwała licytacyjna dozwalająca przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła z tem dołożeniem zawiadomienie odbierają, iż dla nich kuratorem adwokat Blatteis z substytucyą adwokata Kaufmana ustanowionym został.

Kraków 31 grudnia 1878

(1617 1—3) **Edykt.**

L. 698. W celu zaspokojenia wierzytelności Jakóba Hirscha w kwocie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 9 zrana przymusowa sprzedaż do dłużników małżonków Israela i Gold Sender należącej piwnica pod l. 323/173 i części realności pod l. k. 323 w Kołomyi przy której encia tabularna osobno a to piwnica tylko za cenę szacunkową 530 zł. w. a. lub wyżej takowej część realności powyżej wymienionej zaś tylko za cenę szacunkową 1120 zł. a. w. lub wyżej takowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub państwowych papierach wedle kursu.

Pierwsza połowa ceny kupna ma być złożoną w 30stu dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi, druga połowa ceny kupna ma być równocześnie z obowiązkiem opłacenia 8 prc. odsetek skryptem w formie tabularnej wystawionym na realności kupionej zabezpieczoną a następnie w 30stu dniach po prawomocności uchwały kollokacyjnej do sądu w gotówce złożoną.

Na wypadek bezskutecznego upływu powyższych dwóch terminów licytacyjnych wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 25go kwietnia 1879 godzinę 4 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub poźniejsze doręczone być nie mogły, lub którzyby po 9 stycznia 1879 prawo zastawu na powyższe encja tabularne nabyli ustanawia się kuratorem pana adw. Dra Zasrzewskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 30 stycznia 1879,

(1613 1—3) **Edykt.** L. 1455.

Dla Jurka Knyszczuk z Bratkowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1879 l. 1213 za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Mikoła Andruszak z Bratkowiec.

Tyśmienica d 24 lutego 1879.

(1620 1—3) **Edykt.**

L. 222. C. k. sąd miejsk. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kurasia, że matka jego Agnieszka 1 ślubu Wrzoś 2 Kuraś z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia w Łukawcu dnia 7go lutego 1875 umarła, wzywa się go przeto, aby się w przeciągu jednego roku do spadku po niej oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z tymi, którzy się zgłosili i z kuratorem ustanowionym panem adwokatem dr. Maksymilianem Kostheimem przeprowadzoną będzie.

Rzeszów d. 12 lutego 1879.

(1621 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 13422. Złoczowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniu tutejszego sądu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. 16 w Kazimierzówce położonej, przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1700 złotych ocenionej, Karola Müllera własnej, na rzecz dyrekcyi cesarsko król. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 400 zł. a. względnie 315 zł. w. a. z przynależytościami, a to w dniach 28go marca i 26 kwietnia 1876 tylko powyżej lub za cenę szacunkową 1700 zł. w. a., zaś na dniu 28 maja 1879 i poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Kupiciel obowiązanym będzie na tej realności ciężące długi, o ile cena kupna wystarczy, przyjąć, jeżeli wierzyciel nie zechce pieniędzy przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Złoczów d. 11 grudnia 1878.

(1612 1—3) **Edykt.**

L. 1456. Dla Ilka Małuniuka z Krasiłówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1879 l. 1214 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratorem Michała Błazkow z Krasiłówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica 26 lutego 1879.

(1626) **Ogłoszenie.**

L. 41. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Mokrzyski z miejscowością Bucze dnia 6 b. m. rozpoczęte.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Brzesko dnia 5 marca 1879.

(1616) **Ogłoszenie.**

L. 46 C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rusocice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszow posiadania, wnoszone być mogą do dnia 11 marca 1879 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków d. 2 marca 1879.

(1587 2—3) **Edykt.**

L. 468. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że dla Hendla Adlera, z miejsca pobytu niewiadomego z powodu prośby Mendla Munczeka jako prawonabywcy Pinkasa Habermana o wydanie nakazu zapłaty kwoty 46 zł. w. a. kuratora ad actum w osobie adwokata Dra. Rascha ustanowił i temuż nakaz zapłaty z 9 stycznia 1879 l. 231 doręczył.

Kołomyja 16 stycznia 1879.

(1473 2—3) **Edykt.** L. 7430.

Dnia 22 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1879, o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym odbędzie się publiczna licytacya realności nietabularnej pod Nr. 99 rep. 49 w Biesiadkach położonej, Tomasza i Rozalii Kumów własnej, na zaspokojenie pretensyi 150 złr.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko 23 grudnia 1878.

L. 3363. **Edykt.** (1527 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem żc iem wydobycia należących się galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie o Jana Skurnogi właściciela Osady dworskiej siódmej w Okocimie sum 15 złr. 60 ct. 5 zł. 60 ct. 15 zł. 60 ct. i 20 zł. 85 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności.

Osada dworska siódma w Okocimie górnym położonej wedle dom 511 pag. 120 n. 1 haer. Jana Skurnogi własnej w sądzie tutejszym w biurze pod l. 9 w trzech terminach a to na dniu 5 maja 9 czerwca i 14 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania realności Osada dworska siódma w Okocimie górnym w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 510 zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 350 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania miancwicie okrągłą kwotę 51 złr. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej z dnia poprzedzającego licytacyę.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zadatek stosownie do poprzedzającego warunku zaraz po ukończonej licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej drugą zaś połowę do depozytu sądowego najpóźniej w 8 dni po prawomocnem sądowem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, poczem wydany mu zostanie dekret własności wszystkie zaś ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione będą a nabywca za zgłoszeniem się na własny koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności przez sąd wprowadzony zostanie a równocześnie za intabulowaniem go za właściciela.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejsze sądowej registraturze przejrzeć można.

Kraków 14 ltego 1879.

(1520 1—3) **Edykt.** L. 7131.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia edyktem że galicyjski bank kredytowy we Lwowie przeciw Bolesławowi Zarembie pod dniem 24 lutego 1879 l. 9540 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł, gdy zaś miejsca pobytu pozwanego Bolesława Zaremby wiadomem nie jest przeto ck. sąd krajowy do zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż adwokata Dra. Jekelesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle przepisu ustawy sądowej przeprowadzona będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, w ogóle stosowne kroki do obrony poczynił gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handl
Lwów dnia 1 marca 1879.

(1552 1—3) **Edykt.**

L. 7275. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek podania c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, z dnia 30 listopada 1878 do l. 58281 wydanym został, uchwałą z dnia 30 listopada 1878 l. 58281 nakaz zapłaty trzech rat pożyczkowych 1125 zł. i resztującego kapitału 29489 zł. 0 ct. przeciw Hipolitowi i Katarzynie Aywas i Jerzemu Missir.

Powyższą uchwałę doręcza się masie spadkowej Jerzego Missir do rąk równocześnie w osobie adw. Dra. Siterskiego z zastępstwem adw. Dra. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem spadkobierców Jerzego Missir, aby w należytem czasie ustanowionemu kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 2 lutego 1879.

(1618) **Obwieszczenie.**

L. 2033. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs na majątek Meschulima Rosenraucha na mocy t. s. uchwały z dnia 22go listopada 1879 do l. 10.855 otworzony równocześnie za zgodą wierzycieli zniesionym został.

Kołomya d. 28 lutego 1879.

(1614 1—3) **Edykt.**

L. 1216 Dla Hrynia Tyniów z Olszanicy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 8 lutego 1877 licz. 1216 marnotrawcą uznanego ustanawia się Stanisława Tysiów z Olszanicy.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica d. 26 lutego 1870.

Doniesienia prywatne.



(1048 4—6)

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 19—100)

Kilkanaście butelek
starego miodu
(30-letniego)
nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka w handlu
ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO
plac Halicki (7136 15—?)

Taniej aniżeli w lecie

Kalafiory
włoskie
w dużych prześlicznych różach
poleca handel
St. Markiewicza
w Rynku l. 42. (881 5—5)

POMIESZKANIE

całe piątro, składające się **z 5ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu, piwnicy, stajni i wozowni** (lub bez tych dwóch ostatnich lokalności) jest do **wynajęcia** od 16 maja b. r. w kamienicy pod **l. 35, ul. Skarbkowska.** (1228 3-3)

Wędzone śledzie
łososiowe

bardzo delikatne i dające się konserwować, w 5 kilowych paczkach, około 40 sztuk zł. 2; 3 paczki zł. 5·55; *franco* (wolne od opłaty) do każdej stacyi w Austro-Węgrach, za pobraniem pocztowem. Aus. weg. cło przywozowe wynosi od kila 2 ct.
OTTENSEN koło Hamburga.
(1635) **A. L. MOHR.**

Proszki Dr. Caneau
przeciw goścowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień goścowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole goścowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece
T. TOROSIEWICZA
we Lwowie.
(860 5—6)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4 19—100)

PARA KONI 7—8 lat, szpakowatych, pięknych, zdrowych, spokojnych, są do nabycia. Bliższa wiadomość: Ulica Stryjska Nr. 2, od furmana. (1285 3—4)

Ważne dla Świet. c. k. urzędów, zarządów kolei, szkół, kancelaryj i kupców.

pod gwarancyą

Tylko 8 ct. ½ litra wyśmienitego atramentu kancelaryjnego,
który będąc zupełnie czarnym, zatrzymuje bezzmiennie swą barwę, a niezawierając żadnego kwasu, nienarusza piór stalowych.
Atrament ten może sobie każdy w przeciągu 3 minut sam sporządzić z mego nowowynalezionego i niczem nieprzewyższonego

Uniwersalnego proszku atramentowego

Oszczędzenie 50 do 60%

w ½ kilowych dozach, ciemno czarny z drukow. cennikiem 2 zł. na 12½ do 15 litrów,
w ½ kilowych dozach, fioletowy, z drukowanem cennikiem 3 zł. na 20 do 22 litrów,
w ¼ kilowych dozach, podw. do kopiowania z drukow cennikiem 4 zł na 8 do 10 litr.
w 1/16 kilowych dozach, niebieski, zielony z druk. cennikiem 4 zł. na 5 do 6 litrów,
w 1/16 kilowych dozach, karminowy, złoto-żółty z drukow. cennikiem 4 zł. na 2 do 3 litr.
w listach ciemno-czarny, z dr. cen. po 5 ct. na ½ lit.
„ fioletowy „ po 5 ct. na ¼ lit.
„ podw. do kopiowania „ po 5 ct. na ⅛ lit.
1 karton zawierający 100 listów 4 zł., 1 karton o 50 listach 2 zł.
Niebieski (indigo), zielony w listach z druk. cennik. .. ct do 1/16 litr.
Karminowy, złotożółty w listach z druk. cennikiem 10 ct. do 1/16 litr.
50 listów 4 zł. 25 listów 2 zł.

Oszczędzenie 50 do 60 proc.
Odsprzedającym stosowny rabat. - Przesyłki na wzór gratis za przesłaniem 10 ct. marki listowej.
Ustanowienie składów jest pożądanem.

Nowo wynalezione
patentowane konserwatory do piór stalowych.
(1598) (1—2)

przy których używaniu pióro po najdłuższym użytku zupełnie nieuszkodzone i jak nowe pozostaje: elegancko wykonane, są zarazem ozdobą każdego biórka. Nr. I kosztuje sztuka z pudełkiem na 4 pióra stalowe i rączką z prepar. napełnione, tylko 30 ct. Nr. IIgi kosztuje sztuka z pudełkiem na 6 piór stalowych i rączką z prepar napełnione, tylko 45 ct.

Köppel, Jicin, w Czechach.



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr 7, **Jan Balko.** (7720 22—40)

L. J. Malewski
ulica Pańska Nr. 13
Lwów.
Poleca
Pierwszy galicyjski wyrób
Korków katalońskich
założony w roku 1877
Zaręczając za spieszną wysyłkę, tak PP. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby używające korków do butelek i beczek, jak również drzewo korkowe. **Cenniki gratis.**
(88 2—5)

Nowości.
Nakładem
Księgarni
F. H. Richtera
we Lwowie.

Kaczkowski Zygmunt. **Graf Rak.** Powieść 3 zł.
Masłowski Wacław **Dido.**
(Szkice kaukazu) **Ostatni książe Swanecyi.** Powieść 2 zł 40 ct.
(Szkice Kaukazu) **Zela.** Powieść z życia Czeczeńców 2 zł. 40 ct.
Tańce salonowe. Praktyczny Poradnik dla Tańczących, ułożył Ar. Kl. 80 ct
Lama Jana. Rozmaitości i powiastki 2 zł.
Choroby Galicyi od roku 1867 1878.
Serya druga (odrębna całość 2 złr.
Jeszcze kilka egzemplarzy pierwszej seryi do nabycia po zł. 2.

Pod prasą:
Dobry ton. Przewodnik towarzyski i salonowy, według dzieła „Savoir vivre“ przez panią d' Aleg, dla polskiej publiczności opracowała H. W. Cena 2 zł.
(1637 1—3)

Ekonom człowiek poważny i żonaty w swym zawodzie, poszukuje posady, odwołuje się na rekomendacye swych poprzednich chlebodawców. — Wiadomość udzieli **Józef Bir...ie, Lwów Rynek nr. 40.** (1597 1—5)

Zboże.
Renomowany dom ajencyjny, handlujący zbożem i posiadający najlepsze referencye, poszukuje zastępstwa renomowanych domów handlowych dla Lipska i okolicy. Oferty przyjmuje pod lit. **T. F. 303** ekspedycya anonsów ***Haasenstein & Vogler w Lipsku.*** H. 2.. (1599 1-2)

Tutki cygaretowe
z najlepszych papierków francuskich wyrabia i sprzedaje
E. PTASZYŃSKI
w Rynku l. 25, I-sze piętro, drugie drzwi, po umiarkowanej cenie.
Zamówienia na wszelkie gatunki przyjmuje, na prowincyę wysyła za pobraniem pocztowem. (1554 2-2)

Na międzynarod. wystawie w NORYMBERGII 1877 największa i jedyna premia wystawionych **rozsadów chmielowych.**

H. MELZER,
ajent dla chmielu
i rozsadów chmielowych
z **SAAZU** (w Czechach).

Wystawa regionalna w FÜRSTENFELD 1878 dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad. i sprzętów.**

Niniejszem zawiadamia wszystkich P. T. interesowanych, że przesyłka moich
Rozsadów chmielowych z Saazu
(powszechnie uznanych i kilkakrotnie premiowanych)
od połowy kwietnia rozpoczyna. Zamówienia proszę nadesłać w należytym czasie. Za wyborność takowych gwarantuję. Wyjaśnienia i broszury co do sposobu uprawy gratis. (497 7—10)

Krwiotoki, hemoroidy, itp.

do c. i k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki wyrobów słodowych JANA HOFFA **w Wiedniu, Graben, Brännerstrasse 8.**
(399 8—8)

Waltesdorf, 1878.

Jana Hoffa wyroby słodowe mają w ogóle nadzwyczajną skuteczność a każdy powinien się w takowe zaopatrzyć, ponieważ w razie nieregularnego obiegu krwi, osłabienia żołądka i przy hemoroidach prawie w okamgnieniu skutkują. Do tych wyrobów należą: wzmacniające piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, zkoncentrowany i dla piersiowo-słabych tak dobroczynny ekstrakt słodowy, nakoniec jeszcze wzmacniająca czokolada słodowa i cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego. ***Dr. Bartoch,*** prak. lekarz.

Pierwsze, prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego wyrobu JANA HOFFA są owinięte w papierze niebieskim. - Dostać można: **we Lwowie** u p. *Jakóba Beizera* apt.; u p. *Zyg. Ruckera* apt.: u p. *Karola Ballabana* kupca tow. korzc. i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u p. *Edw. Rank* i *W. Müldnera*; **w Przemyślu** u p. *M. Krug.* **W Stanisła...ie** u pp. *Vilh. Waldek & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **w Brodach** *u K. B. W...owskiego* tokarza. **W Nowym Saczu** *R. Jakubowski.*

Wyprzedaż książek za bezcen.

Andersen. Malowanki, nowella, cena 75 ct., zniż. 30 c. — **Bałucki.** Młodzi i Starzy, powieść w 2 tomach zł. 5·40, zniż 2 — **Bałucki.** Album kandydatek do stanu małżeńskiego c. 80 zniż. 40. — **Bałucki.** Ostatnia stawka, nowella zł. 1·20, zniż. 50 c. — **Bolesławita.** Trzeci maj, dramat zł. 1·50, zniż. 40 c — **Bartoszewicz.** Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy zł. 4·50, zniż. 2. — **Baudrillard.** Przewodnik ekonomii politycznej, zł. 3, zniż. 1·20. — **Buszczyński.** Ameryka i Europa, studyum hist. i finan. zł. 5, zniż. 1·4. — **Bełcikowski** Gustaw i Werter c. 40. zniż 20 c. — **Ciechoński.** Al'Hakim, powieść 2 t. cena 3·40, zniż 1·40. — **Czacki Tad.** O polskich i litewskich prawach zł. 3, zniż. 1·50. — **Czemeryński** O dobrach Rzeczypospolitej polskiej zł. 4, zniż. 1·40. — **Dzieduszycki.** Żywot arcybiskupa św. Sierakowskiego zł. 2, zniż. 70 c. — **Dykcyonarz** biblijny, 4 tomy zł 10, zniż. 3. — **Dobowolski.** Panowanie Stanisł Augusta z rycinami, c. 80 zniż. 25. — **Elementarz** Tow. św. ludowej (z rycinami i mapkami) c 30, zniż. 10. — **El-y.** Żyd, dramat w 3 aktach zł. 1, zn 40 c. — **Flaubert.** Córa Hamilkara, powieść hist. zł. 2, zniż. 80 c. — **Grudziński.** Idlista, poemat fantastyczny c. 75, zniż. 25 c. — **Goczałkowski.** Wspomnienia lat ubiegłych 2 tomy z rycinami zł. 5, zniż. 1·40. — **Gordon.** Przechadzki po Ameryce, zł. 1·80, zniż. 1. — **Heisig.** Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, zł. 2·40, zniż 1. — **Hofman.** Nowczesna chemia złr. 3·50, zniż. 1. — **Kosiński.** Obrazki dawne i tegoczesne, 3 tomy zł. 4·50, zł. 1·50. — **Kraszewski.** Bezimienna, 2 tomy zł 5.40, zniż. 3·20. — **Kliszewski.** Pod wskiem niebem, powieść c. 80, zniż. 25. — **Karpiński Fr.** Dzieła, zł. 5·12, zniż. 2. — **Łochowski Wespazyan.** Pisma wierszem zł. 4·50, zniż. 2. — **Kasprzycki.** Geografia początkowa, c 80, zniż. 20. — **Laugel.** Głos, ucho i muzyka zł. 1·20, zniż 50 ct. — **Liebel.** Pisma krytyczne, 2 tomy zł. 6·40, zniż 1·20. — **Legouvé.** Dwie królowe, dramat, tłóm. A. Łobukowskiego zł. 1, zniż. 30 c. — **Łoś W.** Wizerunki króla Stanisława Augusta, zł. 1, zniż. 30 — **Łoś W.** Rok 1780, dramat c. 80, zniż. 20. — **Łepkowski.** Sztuka, jej dzieje i podręczni (104 drzeworytów) zł. 4, zniż. 1·40. — **Müller.** Religia jako przedmiot umiejętności porówn. zł. ·20, zniż. 40 c. — **Mochnacki.** Powstanie narodu polskiego r. 1831, 3 tomy zł. 11, zn. 2·50. — **Mzerski.** Choroby narz. oddychania i krążenia, według Leberta zł. 4·80, zniż. 2·40. — **Milewski.** Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) zł. 4, zniż. 1·20. — **Müller.** Świat roślinny, 2 tomy (win. z 400 drzeworytami) zł. 4, zniż. 1·20. — **Mohl.** Encyklopedya umiejętności politycznych, 2 zł 9, zniż. 3·50. — **Niemcewicz.** Panowanie Zygmunta IIIgo, 3 tomy, zł. 4·20, zniż. 2 — **L. Chodźko.** Historya domu Ostrowskich, 2 t. zł. 10, zniż. 5. — **Ostrowskiego** Tomasza żyst. 2 t. zł. 10, zniż. 4. — **Ouida.** Nello i Patrasz, nowella angielska, c. 30, zniż. 10. — **Paprocki.** Herbarz rycerstwa polskiego, zł. 15, zniż. 6. — **Pol.** Obrazy z życia i natury, 2 t. z apą i drzew. zł. 4, zniż. 1·20. — **Rastawiecki.** Słownik malarzy polskich, 3 t. ze stalorytami zł. 21, zniż. 8. — **Rovani.** Młodość Juliusza Cezara, powieść histor. zł. 3, zniż. 1. — **Relacye** nuncyuszów apostolskich o Polsce, zł. 11, zniż. 4 — **Szujski.** Literatura świata niechrześcijańskiego zł. 3, zniż. 1·20. — **Szmitt.** Dzieje Polski XVIII w., 3 t. zł. 6, zniż. 2. — **Städeler.** Przewodnik do jakościowego chem. rozbioru, zł. 1, zniż. 50 c. — **Skarbek.** Olim. pow. hist. . 3, zniż. 1·20. — **Słowacki.** O potrzebie idei c. 40, zniż. 15. — **Stuart-Mill.** O rządzie reprezentacyjnym zł. 2·40, zniż. 60 ct. — **Simon J.** Rzecz o szkole zł. 2, zniż. 50 c. — **Sabowski.** Intrygant, powieść, zł. 1·50, zniż. 60 c. — **Taillandier.** Serbia w XIX wieku zł. 2·40, zniż. 80 c. — **Tatomir.** Geografia i statystyka dawnej Polski zł. 3, zniż. 80 c. — **Triplin** Pamiętnik lekarza Polaka, 4 tomy zł. 6, zniż. 2. — **Wierzbicki.** Geometrya wykreślna, 2 tomy z atlasem zł. 4, zniż. 2 — **Wilczek X.** Pastoralna, 3 t. zł. 4·50, zniż. 1·80. — **Wundt** O duszy ludzkiej i zwierzęcej zł. 9, zniż. 2. — **Zachariasiewicz.** Marek Poraj, pow, hist. . 2, zniż. 60 ct. — **Załuski** jen. Wspomnienia o pułku polskim gwardyi Napoleona, zł. 2·40, zniż 90 c. — **Zarański.** Wykład elementarza i dzieje czytania, 2 tomy, 60 c., zniż. 20 c. — **Żliński T.** Wiara i Wiedza c. 75, zniż. 25. — **Jordan.** Położnictwo, 2 tomy zł. 4, zniż. 3 zł.

Adres: ***K. Bartoszewicz w Krakowie, Rynek Nr. 18.***

Zamówienia za nadesłaniem pieniędzy lub pobraniem pocztowem.
(1129 6—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.